

Zielonogórska

GAZETA NOWA

Nr 3

Alpo

Pismo codzienne

350 zł

Środa

10 października 1990

DANIELA, FRANCISZKA, PAULINY

283 dzień roku. Słońce wejdzie o 5.51, zajdzie o 16.54. Dzień będzie krótszy od najdłuższego dnia w roku o 5 godzin i 50 minut. Do końca roku pozostały 82 dni. Rocznica urodzin Giuseppe Verdiego, włoskiego kompozytora operowego.

Drodzy Czytelnicy!

Serdecznie dziękujemy za życzliwość z jaką spotykali się dwa pierwsze numery naszego dziennika. Odebraliśmy wiele telefonów z dowodami sympatii, a także krytycznymi uwagami. Cennymi sobie wszystkie Państwa sugestie.

Wielu Czytelników sygnalizowało nam kłopoty z kupnem „Gazety”. I tak na przykład w poniedziałek w Głogowie, do godz. 10 nie było w kioskach gazety. Czytelnikowi ze Świebodziny sprzedano wczoraj o godz. 8 rano egzemplarz... poniedziałkowo. W Jordanowie z kolei, o tej porze naszej gazety jeszcze nie było. Podobne sygnały dotarły do nas z innych miejscowości.

Mamy nadzieję, że to tylko drobny falstart. Wierzymy, że za zela, będąca owocem zbiorowego wysiłku drukarzy i dziennikarzy, trafić będzie na czas do rąk naszych Czytelników.

Dach przeciekał...

Wczoraj informowaliśmy o incydencie jaki miał miejsce pod czas meczu I ligi koszykarskiej pomiędzy Zastalem Zielona Góra a Victorią Sosnowiec. Sędzia Zbigniew Soltysiak z Poznania w 30 minucie przerwał spotkanie i chciał wyprosić publiczność z dronkowskiej hali. Powodem miało być rzekome opłucie arbitra przez kibiców siedzących w sektorze za koszem. Okazało się, że przyczyna była zgoła inna. W podupadającym dronkowskim osiedlu przeciekają dachy. A że padał w tym czasie deszcz... KS Zastal wystąpił stosowne wyjaśnienie do Polskiego Związku Koszykarskiego.

(MW)

Zmiana w „Odrze”

Wczoraj, w drugim co do wielkości nowosolskim zakładzie, Fabryce Nici „Odra” członkowie zakładowej Komisji NSZZ „Solidarność” wyrazili wotum nieufności wobec dotychczasowego przewodniczącego, Kazimierza Wojciechowskiego.

Nowym szefem „Solidarności” w „Odrze” został Jarosław Sawicki.

(EJ)

Powiedzieli...

Lech Wałęsa: gdybym był na miejscu Mazowieckiego nie startowałbym, bo jakoś głupio to wygląda. Jest to jednak mój osobisty, emocjonalny punkt widzenia jako przewodniczącego solidarności, który go przecież na jego stanowisko delegował. Starzy wypracowani aktorzy poszli prawie wszyscy do teatru Mazowieckiego. Ja postawiłem na nowych ludzi, choć wszystkim dać szansę.

Zofia Kuratowska: Stawiam na Tadeusza Mazowieckiego, który reprezentuje program rozpoczętych reform. Są one dla wielu ludzi bardzo uciążliwe, ale Polacy potrzebują stabilizacji, jaką gwarantuje program rządowy.

Min. Artur Balasz: Nowe rozwiązania w przyjętym przez Radę Ministrów projekcie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników dotyczą przyjęcia obowiązku przekazywania gospodarstwa w momencie nabywania prawa do emerytury. Po osiągnięciu wieku emerytalnego rolnik będzie mógł gospodarować nadal i pobierać emeryturę pochodzącą ze składek.

Przewodniczący Rady Głównej Związku Zawodowego Maszynistów PKP Jan Zaborowski: Uprowadziliśmy dyrekcję generalną PKP o zamiarze przeprowadzenia strajku na całej sieci krajowej po 15 października. Nie oznacza to jednak, że ustalona została jakaś konkretna data tej akcji. Nasz związek nadal czeka na gest dobrej woli ze strony kierownictwa kolei, czyli kontynuowanie rozmów o spornych kwestiach płacowych. Ze swej strony możemy zapewnić społeczeństwo, że nie zamierzamy zakłócić przejazdów w okresie święta zmarłych. (PAP)

„997”

Na terenie województwa zielonogórskiego odnotowano wczoraj dwa pożary lasów.

W Nowej Soli zderzyły się dwie ciężarówki (star i liaz). Lekarz ranni zostali kierowca i pasażer liazu.

W Zielonej Górze zanotowano trzy kradzieże z włamaniem. Podczas wczorajszej emisji filmu „Dynastia” do niektórych sal nie można było dozwolnić.

(JK)

POGODA

Dziś...

Zachmurzenie umiarkowane i duże, okresami opady deszczu. Temperatura maksymalna od 15 do 17 stopni. Minimalna od 8 do 10 stopni. Wiatr słaby i umiarkowany, zachodni.

Jutro...

Nadal ciepło

O dziecku i pewnym dyrektorz

W poniedziałek, 8 bm. około osiemnastej mieszkanka wicowca przy al. Wojska Polskiego 80 w Zielonej Górze znalazła na schodach dziecko. Dziesięcioletni Przemek — jak się później okazało, sześć dni temu uciekł z Domu Dziecka w Świebodzinie i teraz spał podrapany, brudny i głodny.

Po umyciu go i nakarmieniu, pani ta — z zawodu nauczycielka — usiłowała skontaktować się telefonicznie z placówką w Świebodzinie. Niestety, jej dyrektor najpierw nie wyraził zgody na rozmowę na koszt odbiorcy (tzw. „R-kę”), a następnie wydawał się być mało zainteresowany losami „swojego” dziecka, mówiąc min. „On ciągle ucieka, proszę pani”. Zignorował też prośbę o telefon, choć jego numer otrzymał. Dziecko tymczasem spało. Znalazczyni malca postanowiła skontaktować się z policją. Oficer dyżurny zgłoszenie przyjął i wspólnie ustalono, że rano chłopczyka zabierze radiowóz. Tak też się stało. O siódmej, dwóch policjantów taktycznie i łagodnie zabrano Przemka.

Dowiedzieliśmy się, że jest on dzieckiem wrażliwym, wymagającym ciepła, opieki. Nauczycielka, która go wieczorem znalazła i przetrzymała, będzie interesować się jego przyszłością. Dobrze byłoby, aby dyrektor Świebodzińskiego Domu Dziecka zadał sobie, wraz z personelem pytanie — dlaczego Przemek ucieka? Ponadto, o przypadku ucieczki (tej i innych) powinno się chyba powiadomić policję, a tym razem tego nie uczyniono. Do sprawy jeszcze wrócimy.

(Jp)

Ruszyła kampania wyborcza



Podpisy popierających kandydaturę Tadeusza Mazowieckiego zbiera Ruch Obywatelski Akcja Demokratyczna. CAF W. Jabłoński

Kiszcza nie wierzy w winę generałów Ciastonia i Płatka

WARSZAWA. Indagowany wczoraj przez telewizyjne „Wiadomości” były szef resortu spraw wewnętrznych gen. Czesław Kiszcza powiedział, że jest zaskoczony aresztowaniem gen. Mirosława Milewskiego. Jednak zarzuty postawione Milewskiemu są mu znane, bo w maju 1984 r. powołał komisję do ich zbadania. Kiszcza uchylił się od jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o rezultaty prac tej komisji. Przyznał jednak, że podjęta w 1985 r. decyzja o odejściu gen. Milewskiego z najwyższych władz partyjnych była spowodowana właśnie tą sprawą nie zaś toczącym się wówczas procesem o zabójstwo ks. Popiełuszki. Również aresztowanie gen. Ciastonia i gen. Płatka były szef MSW przyjął z ogromnym zaskoczeniem. Osobiście nie wierzy — powiedział — żeby gen. Ciastoni i gen. Płatek brali udział w planowaniu uprowadzenia ks. Popiełuszki, a następnie w jego zabójstwie. Nie wierzy również, żeby gen. Ciastoni i gen. Płatek w dniu 19 października 1984 r., kiedy doszło do tej potwornej zbrodni kierowali tą akcją. (PAP)

Czy zielonogórzanie chcą festiwalu?

Przyszłość Festiwalu Piosenki Radzieckiej (zwanego ostatnio Festiwalem Piosenki Narodów ZSRR) dyskutowana będzie podczas październikowej sesji Rady Miejskiej. Zanim radni podejmą decyzję chcemy poznać opinie Czytelników:

— Czy festiwal powinien pozostać w Zielonej Górze; jeśli tak, to w jakim kształcie?

Dodać należy, iż likwidacja tej imprezy w Polsce podlegnie za sobą najprawdopodobniej zamknięcie festiwalu w Witebsku. A więc w ZSRR nie śpiewano by po polsku.

Prosimy o listy w tej sprawie. Najciekawsze opublikujemy. ks

Paweł Kadler może być leczony w Polsce

Każda matka ma prawo i obowiązek, a więc jak gdyby z oddziału więzów walczyć o zdrowie swoje i dziecka. Każda organizacja ma prawo popierać inicjatywy, które jej zdaniem są tego godne. Redakcja ma jednak wobec czytelników obowiązek przedstawić argumenty nie tylko „za”, ale i — gdy takie są — argumenty „przeciw”. „Gazeta Lubuska” te ostatnie zaatakuje.

Panie doktorze, jak wygląda prawda o Pawle Kadlerze?

Dr med. Piotr Gajewski, ordynator oddziału chirurgii dziecięcej Szpitala Wojewódzkiego w Gorzowie:

— Po rozpoczęciu akcji przez „Gazetę Lubuską” — chyba był to jej trzeci dzień — zadzwoniłem do kierownika oddziału „GL” w Gorzowie z prośbą o informację. Zadeklarowałem jednocześnie, że jeżeli byłbym w stanie czynić jakiegokolwiek pomocy — to służę. Dwa dni później złożyłem wizytę szefowi tego oddziału i poprosiłem o objaśnienie, na podstawie jakich faktów i dokumentów lekarskich cała akcja została rozpoczęta. Przedstawiono mi jako jedyny dokument kserokopie karty informacyjnej z Centrum Zdrowia Dziecka, z oddziału gastroentero-

(Ciąg dalszy na str. 8)

Allina Suworow-Plotrowska

WYDARZENIA

Związek Radziecki bankrutem?

Po raz pierwszy w swej historii Związek Radziecki nie jest w stanie spłacić zaciągniętych za granicą kredytów i znajduje się w sytuacji bankrutu. Zachodnie banki nie zamierzają dawać dodatkowych kredytów na zakup żywności i innych towarów za granicą, mimo że ZSRR ubiega się o nie. 12,5 z 20 mld wpływów walutowych, jakich spodziewa się ZSRR w tym roku, trzeba będzie przeznaczyć na spłatę długoterminowego długu zaciągniętego za granicą.

Brak rezultatów w rozmowach Polska — RFN

Rada Ministrów zapoznała się z przygotowaną przez Centralny Urząd Planowania informacją nt. gospodarczych konsekwencji zjednoczenia Niemiec. Zakończona we wtorek rozmowa gospodarcza Polski i RFN nie doprowadziła do przyjęcia naszego postulatu uznania strat gospodarki polskiej na skutek zjednoczenia Niemiec. Postulat ten nie został jednak jednoznacznie odrzucony.

Liderzy w notowaniach

Najnowszy sondaż CBOS wykazał, że 17,8 proc. ankietowanych chciałoby widzieć na stanowisku prezydenta Wałęsę, a 15,8 proc. Mazowieckiego.

Kandydat PSN

Polska Wspólnota Narodowa — Polskie Stronnictwo Narodowe wysunęło własnego kandydata na prezydenta. Jest nim przewodniczący tego ugrupowania Bolesław Tejkowski.

E. Łętowska podziękowała...

Wiadomo już, że prof. Ewa Łętowska, gorąco popierana przez środowisko i organizacje kobiece, nie zdecydowała się kandydować na prezydenta.

„Nie przyjmę urzędu od Jaruzelskiego”

Kandydujący na prezydenta przewodniczący „Solidarności Walczącej” i Partii Wolności Kornel Morawiecki ogłosił swój program wyborczy, w którym zapewnił, że w razie wybrania na prezydenta zerwie z ciągłością PRL. Nie przyjmie urzędu z rąk gen. Jaruzelskiego oraz odmówi spłaty długów zaciągniętych przez komunistyczne nielegalne państwo.

Czwarta pielgrzymka Ojca św.

Prymas Polski powołał w Warszawie kościelny komitet przygotowania czwartej pielgrzymki Ojca św. Jana Pawła.

Strajk buraczany?

Nie przyniosły rezultatów negocjacje w sprawie cen skupu buraków. Nadal blokowanych jest przez rolników kilka cukrowni. Na dziś zapowiedziano we Wrocławiu posiedzenie ogólnopolskiego komitetu strajkowego rolniczej „Solidarności”. Mają być podjęte decyzje dotyczące form dalszego protestu.

Rosjanie do domu?

Premier Mazowiecki podjął decyzję powołania komisji rządowej ds. wycofywania wojsk radzieckich z Polski.

Kary dla słupskich milicjantów

Na kary od 8 do 1,5 roku pozbawienia wolności skazał Sąd Rejonowy w Słupsku byłych inspektorów wydziału kryminalnego RUSW odpowiedzialnych za pobicie i zgon Henryka Twardowskiego.

Polacy w II etapie Konkursu Chopinowskiego

Pięciu Polaków znalazło się w drugim etapie Konkursu Chopinowskiego. Zakwalifikowano do niego 40 pianistów. Najwięcej z Japonii i ZSRR.

Incident w Brześciu

W Brześciu został powołany społeczny narodowy komitet, którego zadaniem jest kontrola prawidłowego egzekwowania przepisów celnych przez celników radzieckich. Członkowie tego komitetu wspólnie z celnikami radzieckimi dokonują rewizji bagażu samochodów i podejmują decyzje o ewentualnym zezwoleniu wywozu towarów za granicę lub ich cofnięciu do ZSRR. Przedstawiciele komitetu noszą cywilne ubrania, a na rękawach — zielone opaski bez żadnych napisów. Kontrole są rygorystyczne w związku z czym 7 i 8 bm. doszło do incydentów na przejściu drogowym w Brześciu. Na odprawę oczekiwano 100 autokarów, a jej czas sięgał 50 godzin. Polscy turyści niezadowoleni z tego zaprezentowali, blokując przejście pięcioma autokarami. Niezadowolone swe okazały również przez włączenie klaksonów i wznoszenie okrzyków „chcemy do domu, do dzieci, chcemy jeść, chcemy konsula”. Żądano również udzielenia pomocy lekarskiej, gdyż w kilku przypadkach wystąpiły stany przedzawałowe. Interweniowała radziecka milicja. (PAP)

O nieprawidłowościach w działalności MSW

Zastępca Prokuratora Generalnego prok. Aleksander Herzig przedstawił 9 bm. posłom rezultaty działań podjętych przez prokuraturę po wnioskach zgłoszonych przez nadzwyczajną sejmową komisję do zbadania działalności MSW. W sprawie śmierci Bogdana Włosika np. przedstawiono sprawcy postrzału zarzut i przewidyje się w najbliższym czasie wniesienie aktu oskarżenia do sądu.

W tej sprawie, ze względu na przedawnienie, nie może przedstawić zarzutów prokuratorom prowadzącym postępowanie wcześniej. Nie pełnią oni już poza tym obowiązków prokuratorskich. W wielu relacjonowanych sprawach wnioski komisji okazały się słuszne: zbyt wcześnie umorzono sprawy, często przed wplynięciem opinii biegłych, nie brano pod uwagę wszystkich możliwych wersji popełnienia przestępstwa. Dwie z najwcześniejszych zbadanych spraw zostały umorzone z braku dowodów. Dotyczyły one pobicia Krzysztofa Kadziewicza i Edmunda Pisarskiego.

Ogółem prok. Herzig przedstawił rezultaty 23 wszczętych postępowań. Część z nich nie znajduje się na liście 94 spraw objętych pracami komisji. Zostały one zgłoszone dodatkowo. Zastępca

Prokuratora Generalnego poinformował również członków komisji nadzwyczajnej o rezultatach śledztwa, dotyczących zabójstwa Piotra Bartoszcze, Grzegorza Przemyka, ks. Jerzego Popiełuszki i ks. Stanisława Zycha. I w tych przypadkach prokuratura wykryła wiele nieprawidłowości we wcześniejszych prowadzonych postępowaniach oraz nowe okoliczności, mogące wpłynąć na wyjaśnienie wszelkich okoliczności śmierci tych osób.

Komisja omówiła dalsze badane sprawy. W sprawie śmierci ks. Stanisława Palimaka komisja stwierdziła, że prokuratura nie dopełniła podstawowych obowiązków. Opinia Zakładu Medycyny Sądowej wpłynęła 20 dni po umorzeniu sprawy, nie przesłuchano nawet lekarza pogotowia, który został wezwany po znalezieniu ciała.

W innej sprawie okazało się np., że postępowanie prowadziła jednostka nadrzędna wobec tej, w której nastąpiło zdarzenie.

Na wtorkowym posiedzeniu komisja zaopiniowała 8 spraw (z listy 94), w siedmiu przypadkach formułując wnioski do prokuratury o podjęcie, bądź rozpatrzenie możliwości podjęcia postępowania.

Komisja zakończyła badanie 25 spraw. Pracę utrudnia małe zaangażowanie części posłów. Z 23 członków jej pierwotnego składu pięciu z byłej PZPR wycofało się, natomiast dalszych 8, w tym inicjator powołania komisji pos. Tadeusz Kowalczyk, praktycznie nie pracuje. Podczas najbliższego posiedzenia sejmowego posłowie nie uczestniczą w pracach komisji, proszeni będą o zadeklarowanie chęci dalszej pracy, bądź rezygnację.

Jeszcze o wizach

BOON. Wiadomość, że Warszawa zdecydowała do czasu wyjaśnienia sprawy w negocjacjach z Bonn, przywrócić jednostronnie ruch bezwizowy do Polski dla obywateli obszarów przygranicznych z byłej NRD, przyjęło nad Renem pozytywnie. W tym akcie dobrej woli Warszawy widzi się tam zwiększone szanse znalezienia korzystnych rozwiązań wizowych dla obu stron.

Bliżej do EWG

Delegacje Polski i komisji EWG rozpoczęły we wtorek wstępne, nieformalne rozmowy w sprawie układu o stowarzyszeniu. Dwudniowe spotkanie zapoczątkowało serię konsultacji, które — jak się oczekuje — potrwają do grudnia br. Chodzi zarówno o ułatwienie komisji EWG sformułowania projektu mandatu do oficjalnych rokowań, jak też o maksymalne skrócenie ich trwania. Zakłada się, że rada ministrów „dwunastki” w grudniu udzieli komisji pełnomocnictw do rozpoczęcia oficjalnych negocjacji.

Panu

**MACIEJOWI
STECIECHOWICZOWI**
wyraża serdecznego współzucia z powodu śmierci OJCA
składa
wojewoda zielonogórski
ze współpracownikami

S. Husajn straszy „kamieniem”

BAGDAD. Prezydent Iraku Sadam Husajn wezwał Izrael do opuszczenia okupowanych ziem arabskich. W piętnastominutowym oświadczeniu radiowym prezydent Iraku wezwał również siły koalicyjne zachodniej, rozlokowane w Arabii Saudyjskiej do opuszczenia „świętych miejsc islamu”.

Husajn stwierdził również, że Irak dysponuje nowym typem pocisków dalekiego zasięgu, który może niszczyć cele oddalone o setki kilometrów. Zostanie on użyty „gdy nadejdzie czas rozliczeń”. Pocisk nazywa się „al-hijara”, co oznacza „kamień”. Jest to wyrażenie nawiązanie do palestyńskiego „powstania miotaczy kamieni”.

Losy członków WRON

Niektórzy nawet awansowali...

W nawiązaniu do materiału publikowanego na łamach „Czasu Krakowskiego” o losach członków Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, autorka publikacji red. Ewa Łosińska poinformowała, że — jak wynika z danych udostępnionych jej przez departament kadr MON — 1/3 członków WRON dalej pełni funkcje publiczne, a nawet awansuje. Np. gen. Jerzy Jarosz mianowany został szefem nowej żandarmerii wojskowej. Podobno gen. Józef Baryła zwrócił się do MSZ o przedłużenie jego misji ambasadora w Syrii.

Losy członków WRON są następujące:

GEN. WOJCIECH JARUZELSKI — przewodniczący WRON-u, był Minister Obrony Narodowej — jest prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej i naczelnym dowódcą sił zbrojnych; **GEN. FLORIAN SIWICKI** — zgodnie z obowiązującymi przepisami, mimo iż przestał pełnić funkcję Ministra Obrony Narodowej przez pół roku od dnia dymisji „otrzymując pensję” z Urzędu Rady Ministrów; **GEN. TADEUSZ TUCZAPSKI** — był wiceminister obrony narodowej — jest prezesem Izby Obrony Kraju; **GEN. EUGENIUSZ MOLCZYK** — był wiceminister obrony narodowej — od 1988 r. w stanie spoczynku; **ADM. LUDWIK JANCZYŹYŃ** — wówczas dowódca marynarki wojennej — przeszedł na emeryturę w 1990 r.; **GEN. CZESŁAW KISZCZAK** — był szef MSW — podobnie jak gen. Siwicki po upływie 6 miesięcy od czasu ustąpienia ze stanowiska zostanie być urzędnikiem państwowym; **GEN. TADEUSZ HUPAŁOWSKI** — był minister administracji publicznej — pełni funkcję prezesa Najwyższej Izby Kontroli; ponieważ Sejm postanowił dokonać zmiany na tym stanowisku dopiero po zakończeniu śledztwa w sprawie afery alkoholowej; **GEN. CZESŁAW PIOTROWSKI** — był minister górnictwa i energetyki — przeszedł w stan spoczynku, w r. 1990; **GEN. JOZEF BARYŁA** — był wiceminister obrony narodowej — jest ambasadorem RP w Syrii; **GEN. ZYGMUNT ZIELIŃSKI** — dotychczasowy szef polskiej Misji Wojskowej w Berlinie Zachodnim — 1 października br. przeniesiony do rezerwy; **GEN. WŁODZIMIERZ OLIVA** — zmarł w 1989 roku, departament kadr MON nie potwierdza pogłoszek, iż popełnił samobójstwo; **GEN. HENRYK RAPACEWICZ** — od r. 1985 na emeryturze; **GEN. JOZEF IZCZYK** — od 1 października br. odwołany ze stanowiska wiceministra obrony narodowej, za pół roku prawdopodobnie przejdzie na emeryturę; **GEN. TADEUSZ KREPSKI** — zmarł dwa lata temu; **GEN. LONGIN ŁOZOWICKI** — był dowódcą wojsk obrony powietrznej kraju i poseł na Sejm — w dyspozycji Ministra Obrony Narodowej; **GEN. MICHAŁ JANISZEWSKI** — szef gabinetu prezydenta RP; **GEN. JERZY JAROSZ** — został mianowany komendantem żandarmerii wojskowej; **PEŁK TADEUSZ MAKAREWICZ** — został właśnie odwołany z funkcji attaché wojskowego w Bułgarii, jeszcze nie wrócił do kraju; **PEŁK KAZIMIERZ GARBACIK** — od dwóch lat w stanie spoczynku; **PEŁK REZERWY ROMAN LES** — zmarł kilka lat temu; **PEŁK JERZY WŁOSIŃSKI** — jest szefem oddziału w sztabie warszawskiego okręgu wojskowego; **PEŁK MIROSŁAW HERMASZEWSKI** (obecnie gen. brygady) — jest zastępcą ds. liniowych dowódcy wojsk lotniczych i obrony powietrznej. (PAP)

Minister Skubiszewski w ZSRR

WARSZAWA. Dziś min. spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski rozpoczyna oficjalną wizytę w ZSRR. w Republice Rosyjskiej oraz na Ukrainie i Białorusi. Taką trasę jest wynikiem polityki wschodniej RP, która, jak poinformowano w MSZ, prowadzona

będzie odtań na dwóch poziomach — z ZSRR oraz z poszczególnymi republikami. Min. Skubiszewski mu towarzyszą przedstawiciele resortów gospodarczych oraz instytucji zajmujących się sprawami polonijnymi.

Po masakrze w Jerozolimie

Policja izraelska aresztowała we wtorek o świcie zastępcę wielkiego muftiego Jerozolimy, szajka Mohammeda el Dżamala, jednego z duchowych przywódców muzułmańskiej wspólnoty w tym czasie co do znaczenia świętym miejscu islamu. Równocześnie poinformowano o skonfiskowaniu przez policję kluczy do obu meczetów znajdujących się przy esplanadzie, na której doszło do masakry Palestyńczyków.

We wtorek rano w pobliżu obu meczetów znów doszło do gwałtownych starć między wojskiem i policją a setkami Palestyńczyków chcących dostać się do zamkniętych świątyni. W mieście utrzymywał się bardzo napięta atmosfera. W obrębie starego miasta doszło jeszcze do dwóch starć policji z demonstrantami, w czasie których użyto gazów łzawiących. Napięcie utrzymuje się też na okupowanym zachodnim brzegu Jordanu i w Strefie Gazy, gdzie obowiązuje godzina policyjna, a nieszczęśliwie Izraela postawiono w stan najwyższego pogotowia bojowego. We wtorek w wielu wsiach i w obozach palestyńskich dochodziło do utarczek

między demonstrantami obrzucającymi kamieniami policję i wojsko. Rozpoczęły się też kontroldemonstracje zorganizowane przez zwolenników rasistowskiego ugrupowania żydowskiego rabina Melera Kahany.

Zjednoczone dowództwo palestyńskiej intifady opublikowało apel wzywający ludność arabską do tygodniowego strajku protestacyjnego przeciwko masakrze w Jerozolimie, do niepodporządkowania się rozkazom armii i nieprzestrzeganiu godzin policyjnej, a także do zabijania wszystkich żołnierzy i policjantów izraelskich w odwet za poniedziałkową masakrę Palestyńczyków.

Zielonogórska Gorzowska Głogowska

GAZETA NOWA

REDAGUJE KOLEGIUM: Redaktor naczelny: Andrzej Buck. Zastępcy redaktora naczelnego: Andrzej Cudak, Konrad Stanglewicz i Mieczysław Więckowicz. Sekretarze redakcji: Jolanta Sadowska i Andrzej Gajda. Redakcje: Zielona Góra, Boh. Westerplatte 30, tel. centrali: 715-40 i 59-27; telex 0433583, red. nocna tel. 39-13, telex 0432253. Gorzów, ul. Chrobrego 31, tel. 226-25 i Głogów ul. Świerczewskiego 11, tel. 33-29-11. Biura ogłoszeń w siedzibach redakcji, oddziałach Gromady i agencjach. Ogłoszenia przyjmowane są również telefaksem — nr 668-22. Wydawca: ALPO SC, Zielona Góra, ul. Podgórna 43 c. Prenumerata: zgłoszenia przyjmują delegatury PUPiK „Ruch” oraz doreczyciele. Druk: Drukarnia Prasowa ZWP, Zielona Góra, ul. Reja 5. Nr indeksu 350768

U NAS

Nagroda Gryphiusa

Hannover jest miastem, w którym od lat wręczane są nagrody kulturalne Andre Gryphiusa, który działał i mieszkał w Głogowie w latach 1616—1644. Nagrodę Gryphiusa wręcza się ludziom, których twórczość związana jest z terenem śląskim bez względu na narodowość. Przedstawiciele Śląskiego Instytutu Kultury zaproponowali wręczenie tego światowego wyróżnienia w Głogowie. Strona niemiecka zobowiązała się do sfinansowania całego przedsięwzięcia. Nagrodę wręczałby Minister Kultury i Sztuki jednego z landów.

(w.g.)

Dojazdy po złą wiadomość

Kończuchów. Wiele niepotrzebnych zadrzań powoduje Rejonowe Biuro Pracy w Nowej Soli. Jak wiadomo — wszyscy bezrobotni zgodnie z ustawą o zatrudnieniu muszą raz w miesiącu udać się do tegoż biura w celu uzyskania informacji o możliwości zatrudnienia (a w praktyce otrzymania tylko informacji, że pracy dla nich nie ma). Burmistrz wystosował pismo w tej sprawie proponując przyjazd pracownika biura pracy w Nowej Soli do Kończuchowa w określonym terminie, tak aby wszystkie formalności można było załatwić bez wyjazdu. Ciekawe, czy sprawa załatwiona zostanie po myśl bezrobotnych?

(su)

Coraz mniej rodowitych zbąszyniaków

Zbąszyn. Od pewnego czasu — formalnie rzecz biorąc — nie ma rodowitych zbąszyniaków. Dzieci mieszkańców Zbąszyna rodzą się w Wolsztynie, Nowym Tomyślu, Lesznie, a nawet w Sułchowie. Dzieje się tak dlatego ponieważ zlikwidowano izbę porodową. Jeszcze gorzej jest w przypadku pogotowia ratunkowego. Zbąszyn należy do Zespołu Opieki Zdrowotnej w Wolsztynie i tam trzeba telefonować po karetkę. Jest pogotowie kolejno we w Zbąszynku, ale „cywilni” mieszkańcy Zbąszyna nie mogą na nie liczyć. Zarząd Miejski w Zbąszynie widzi potrzebę lepszej organizacji służby zdrowia. Myśli o uruchomieniu miejscowej izby porodowej. A jeśli chodzi o pogotowie, to przecież o wiele bliżej jest do Nowego Tomyśla niż Wolsztyna. Trzeba wrócić do dawnych racjonalnych rozwiązań i postawić na nogi to, co stoi na głowie...

(mr)

Spotkanie z prezesem Siły-Nowickim

Z inicjatywy prezesa Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Pracy mec. Siły-Nowickiego odbyło się w Warszawie spotkanie przedstawicieli różnych stronnictw, ruchów i organizacji Chrześcijańskiej Demokracji z całego kraju. W spotkaniu udział wzięli członkowie Partii Chrześcijańskiej Demokracji z Głogowa.

(leś)

Wycieczka do bunkrów

Ruch Młodzieży Niezależnej zaprasza na wycieczkę do młodzieżowego rejonu umocnionego w dniach 13-14 bm. Wyjazd o godzinie 9.00 spod restauracji „Gorzowianka” w Gorzowie. Bliższych informacji udziela biuro ruchu przy ul. Strzeleckiej.

(wo)

„Las” podbił Schwarzwald

Ta piękna kraina jest dobrze znana czytelnikom z serialu pt. „Klinika w Schwarzwaldzie”. Nikt jednak nie wie, że estetyczne otoczenie tamtejszych domków — kwietniki, konpostniki, szopy ogrodowe są dziełem gorzowskiego „Lasu”. Od dwóch lat jest on dostawcą tzw. programu ogrodowego dla Schwarzwaldu.

Gdyby jeszcze to wszystko można było kupić w sklepie firmowym GPPL w Gorzowie!

(gra)

W Sulcinie... ruszyło

Po sześciomiesięcznej przerwie spowodowanej oczekiwaniami na dotację wzniesiono rozbudowę kompleksu obiektów Państwowego Domu Pomocy Społecznej w Tursku k. Sulęcina. Do 1992 roku przybędzie tu 176 nowych miejsc, a już w grudniu br. gotowy ma być tzw. stan surowy trzypiętrowego głównego pawilonu. Będą w nim pokoje mieszkalne dla pensjonariuszy i stółka z zapieczem kuchennym. W kompleksie turskiego PDPS znajdują się również: segment z sześcioma mieszkaniami dla pracowników, kotłownia, oczyszczalnia ścieków i własne ujęcie wody.

(tok)

Nowe odmiany pszenicy

Ostatnio zarejestrowano w kraju kilka nowych odmian pszenicy. Niektóre mogą być uprawiane w naszym regionie. Zarejestrowana w 1990 roku odmiana „Rosa” odznacza się średnią mrozoodpornością, co pozwala na jej uprawę w całym kraju. Jest jednak dość wrażliwa na septorię liści i plew. Ma dużą odporność na wyłęganie, dojrzewa wcześniej. Wymagania glebowe ma średnie, a jakość wypiekową mąki — dobrą.

Gorszą jakość wypiekową mąki, nawet złą, ma odmiana „Arda”, także zarejestrowana w br. Jest to pszenica raczej o małej mrozoodporności, a więc powinna być uprawiana w rejonach o łagodnych zimach. Jest odporna na mączniaka i choroby podstawy źdźbła, natomiast średnio odporna na wyłęganie. Posiada małe wymagania w stosunku do poziomu kultury gleby. Plonuje dobrze, a przy produkcji ekstensywnej lepiej niż wiele innych odmian.

Bardzo małą zimotrwałość ma zarejestrowana w ubr. „Kamila”. Charakteryzuje się jednak dobrą zdrowotnością, odporna jest zwłaszcza na mączniaka, rdzę brunatną, a także na septorię plew. Odporna na wyłęganie. Plenność ma bardzo dobrą, ale ziarno ma złą jakość wypiekową. Wymagania glebowe — przeciętne.

marb.

Związek zawodowy w więzieniu

Więziennictwo w każdym kraju stanowi, podobnie jak i aparat policyjny, część maszyny państwowej egzekwującej obowiązujący porządek prawny. Nikt rozsądny nie kwestionuje wymogu ofensywności pracy służby więziennej, utrzymywanej wszak z pieniędzy podatnika i mającej w zamian za to chronić go przed przestępcami.

A jednak prestiż społeczny funkcjonariuszy SW praktycznie nie istnieje, bo ktoś czuje sympatię do popularnego „klawisza”, którego w latach komunistycznego bezprawia utożsamiano z przedstawicielem aparatu terroru.

Jest jednak wyjście z impasu, którego sens wielu pracowników upatruje w powstaniu i działalności Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa, z siedzibą Zarządu Głównego w Katowicach. Oczywiście cele i zamierzenia NSZZFiPW w znacznej mierze odmiennie są od zamierzeń innych grup pracowników, na co wpływ ma niewątpliwie specyfika zawodu. Nie zapominać wszakże, że ludzie ci — pomimo iż — przebywają wśród

w zwykłych przestępców, co nie pozostaje bez znaczenia.

W zasadzie program Związku oparty jest na „Ustawie o Związkach Zawodowych” oraz na „Standardowych Regulach Mimowolnych Postępowania z Więźniami”. Ich pierwszą wersję przyjęła jeszcze Liga Narodów w 1934 r., a ostatecznie zatwierdziła je Rada Społeczno-Gospodarcza w 1957 r.

Mógłby ktoś zauważyć, że mowa tutaj o skazanych. Zgoda, ale między innymi poprzez zapewnienie skazanym lepszych warunków odbywania kary (np. przestrzegania minimum powierzchni) praca funkcjonariusza może stać się mniej uciążliwa.

Istotną sprawą jest również właściwy dobór kadry, szczególnie ich odnowienie. Podniesienie przeciętnej sprawności, że minimalnym, wymagającym wykształceniem jest średnie, a na niektórych — niekoniecznie kierowniczych — stanowiskach, np. wychowawców, wyższe.

Związek w odróżnieniu od „Solidarności”, nie wysuwa absolutnie żadnych postulatów politycz-

nych, co poniekąd jest ewenementem. Nie oznacza to wcale, że „Solidarnością” nie ma nic wspólnego. Po prostu nie wchodzi z nią w żadne struktury. Zdrowy rozsadek podpowiada, że zakłady karne były i będą podlegały aktualnemu rządowi bez względu na to, jakiej ten rząd będzie orientacji.

Związkowcy mają jednak poważny problem. Rzecz w tym, że do dzisiejszego dnia działają nielegalnie. Na przeszkodzie stoi art. 13 Ustawy o Związkach Zawodowych, w którym mowa jest o zakazie zrzeszania się pracowników więziennictwa. Zresztą działacze świadomi skutków nawet nie próbowali się zarejestrować. Mimo tego Minister Sprawiedliwości na marcowym spotkaniu władz związkowych podpisał porozumienie, na mocy którego związek — przynajmniej w jego oczach — jest legalny. Status to jednak niezbyt pewny.

Związek już w tej chwili zrzesza w skali kraju około 55 proc. ogółu zatrudnionych, a w Zakładzie Karnym w Głogowie aż 89 proc. pracowników.

PIOTR FURMAŃSKI

Przed nami polskie slumsy?

Takiej sytuacji, jak obecna, w budownictwie mieszkaniowym nie pamiętają najstarsi mieszkańcy byłego PRL-u. Oto bowiem, są materiały, od cementu i stali, przez stolarkę otworową, po farby, lakiery, wanny i kuchenki gazowe. Co chwilę, w kolejnych gazetach, ogłaszają się firmy budowlane, prywatne i państwowe, które zaraz i bardzo chętnie, podejmą się wszelkich prac budowlanych. Przy czym — uwaga! — ceny są do uzgodnienia.

Zwariować można. Przecież do takich scen nie jesteśmy przyzwyczajeni. Gorzej nawet. Nie wszyscy chcą wierzyć, że to wszystko prawda i tak ma być już zawsze. Jeszcze trochę, a na porządku dziennym, niczym w prawdziwym kapitalizmie, pojawia się nowa domy pełne pustych mieszkań, które w każdej chwili będzie można kupić. Niesmiatłe próby w tym kierunku, podjął na początku PBRol. Sułchów. Niestety, z mizernym skutkiem. Społeczeństwo było tak zaszokowane propozycją, iż na przetarg zgłosiły się bodaj dwie lub trzy osoby.

Podobnie jak inne działy gospodarki narodowej, budownictwo znalazło się w stadium recesji. Tymczasem ekonomisci twierdzą, iż właśnie budownictwo mogłoby być motorem, napędzającym inne przemysły. Nie dość, że recesja zostałaby powstrzymana, to rozpoczęłyby się procesy zwiększania produkcji. Cemu więc tak się nie dzieje?

Ponad 2 lata temu, ówczesny szef „Muratora”, Aleksander Paszyński, obecny minister gospodarki przestrzennej i budownictwa, udzielił mi wywiadu. Powołał się wówczas na przykład Meksyku i Grecji, gdzie w krótkim czasie podwojono ilość budowanych mieszkań. Stało się tak, dzięki zwolnieniu z wszelkich podatków wszystkich tych, którzy uczętnieżyli w procesie powstania domów. Zarówno producentów materiałów budowlanych, jak i wykonawców. Powstał olbrzymi rynek pracy dla bezrobotnych. Zastanawiam się, dlaczego tamte metody — jakże skutecznej w

praktyce — nie przeniesie do nas? Dlatego ten sam człowiek, który tak głośno ją propagował, nie przenosi jej na rodzimą grunt? Czy lobby wicepremiera Leszka Balcerowicza jest tak silne? Czy polityka zaciskania pasa ma przynieść kolejne efekty? Nie tędy jednak droga. Tak przynajmniej pokazuje otaczająca nas rzeczywistość.

Jeśli sytuacja nie ulegnie zmianie, niedługo i ta niewielka ilość budowanych mieszkań będzie po wykończeniu świecila pustkami. Kogo bowiem stać, z tych którzy mieszkań naprawdę potrzebują, na zapłacenie za 1 metr kwadratowy od 1,5 do 2,0 mln złotych? Jak horrendalnie wysokie byłyby odsetki od kredytu, zaciągniętego na spłatę mieszkania! Przeciwnych ludzi nie stać dzisiaj na drogie M.

Czy jako alternatywa w tej sytuacji pozostaje nam budowanie polskich slumsów? Kto zbuduje pierwszy?

EWA TWOROWSKA-CHWALIBÓG

Paweł Kadler może być leczony w Polsce

(Ciąg dalszy ze str. 1)

kurkę do żołądka ma podawany pokarm, z ominięciem przełyku. A więc stanu zagrożenia życia, w świetle tej dokumentacji, nie ma. Jest stan ciężkiego kalektwa. Pierwszy zatem punkt moich wątpliwości tj. operowanie pod hasłem: „Ratujmy życie”. Bo jest to inna rzecz niż leczenie ciężkiego kalektwa, co jest prawdą. Wobec tego kiego faktu podzieliłem się swoimi wątpliwościami z szefem redakcji „GL”.

Mając jeszcze więcej wątpliwości, porozmawiałem telefonicznie z prof. Jerzym Sochą, który oświadczył mi, że wypis podpisany został przez jego pracownika i że nigdy nikomu nie odmówił tego typu opinii z zastrzeżeniem, że leczenie może być przeprowadzone na własny koszt. Każdy obywatel ma prawo życzyć sobie leczenia np. w Nowym Jorku, że żeli go na to stać. Natomiast jest inna sprawa, czy kraj ze skromnym funduszy będzie na to łowy. Tak też wygląda kwalifikacja dzieci z ciężkimi wadami serca, których z różnych przyczyn w kraju operować nie można i rocz nie — niestety — czeka parę tysięcy dzieci w kolejce do wyjazdu za granicę, rzeczywiście ze stałym bezpośrednim zagrożeniem życia, dla których niejednokrotnie zdarza się, że pieniądze nie starczą.

Mając olbrzymie wątpliwości natury moralnej zwróciłem się jeszcze do swojego konsultanta krajowego — prof. Kazimierza Łodzińskiego, ponieważ jest on przewodniczącym Krajowego Zespołu Specjalistycznego. Prof. Łodziński oświadczył mi, że sprawę zna, wniosek o leczenie za granicą do niego trafił i nigdy tego wniosku nie zaakceptuje pozytywnie. Prosił mnie, abym w niektórych środkach przekazu powiedział o jego stanowisku i przekazał — bo prof. Łodziński jest także kierownikiem Kliniki Chi-

Na wstępie mojego listu pragnę się przedstawić. Mam 68 lat, jestem żołnierzem AK. Służyłem pod rozkazami hrabiego Lubiechowskiego w obwodzie Dębica. Zostałem zweryfikowany przez Światowy Związek Żołnierzy AK Okręg Wielkopolska w Poznaniu. W dniu 22.09.1990 r. odbyły się u nas w Zielonej Górze wybory do władz Podokręgu i przebiegało zebranie posiadamy nagrany na taśmie magneto fonowej (...)

Wybory odbyły się sposobem takim samym, jak w minionym okresie panowania dyktatury proletariatu. W wolnych głosach wystąpiłem z wnioskiem, aby do zarządu, jak również do poszczególnych komisji, które miały działać podczas wyborów — nie wybierać byłych członków PZPR. Zostałem zakrzywany przez delegatów — uczestników zebrania. Okazało się, że w SZŻAK na tym zebraniu w większości byli obecni członkowie PZPR. Według moich obliczeń było 58 proc. delegatów, którzy posiadali w przeszłości legitymacje partii komunistycznej. Zastrzegam się, że ułeczenie moje mogą być niedokładne. Na prezesa Zarządu Podokręgu został wybrany Jan Lewandowski, członek byłej PZPR. Nie posiadam dokładnego rozrachunku, bo takowego posiadać nie mogę, ale jak się słyszy z ogólnie szepczanych wypowiedzi, to prawdopodobnie SZŻAK od góry do dołu oprowadzany został przez ludzi, którzy w okresie istnienia PRL piastowali funkcje w różnych instytucjach, które nie przynosiły chwały żołnierzowi AK. Nie chciałbym być przez Was drodzy koleżdy źle zrozumiany, ale naprawdę nie mogę się z tym pogodzić, bo dalej komuniści nami rządzą (...)

Przekazuję Wam wyrazy głębokiego szacunku

FRANCISZEK MADERA

Zielona Góra

Komunikat

Instytut Pamięci Narodowej — Okręgowa Komisja w Łodzi prowadzi kilkadziesiąt postępowań w sprawie zbrodni stalinowskich i hitlerowskich, popełnionych w latach 1929—1945 na mieszkańcach województwa nowogrodzkiego i wileńskiego. Kilka z tych postępowań dotyczy zbrodni popełnionych na żołnierzach Armii Krajowej, przez stalinowskie — milicyjne i wojskowe organa bezpieczeństwa. Należą do nich sprawy o zamordowanie: kilkunastu żołnierzy AK i oddziału Bolesława Motusa k. wsi Narwiłszki, gm. Dzielwieniszki, pow. oszmiański w grudniu 1944 r.; ośmiu żołnierzy AK we wsi Buzuny, gm. Howieczna, pow. nieświeżski w styczniu 1945 r.; 53 żołnierzy AK i kilkadziesiąt mieszkańców wsi Łowże, gm. Turgiele, pow. wileńsko-tracki, w dniu 23.II.1945 r.; kilkunastu żołnierzy AK i mieszkańców wsi Nowosady, gm. Mickuny, pow. wileńsko-tracki w dniu 6.VI.1945 r.; nieustalonej liczby żołnierzy AK na terenie pow. lidzkiego w latach 1944—1945.

Instytut Pamięci Narodowej — Okręgowa Komisja w Łodzi prowadzi także postępowanie dotyczące zbrodnię likwidacji przez funkcjonariuszy NKWD w czerwcu 1941 roku, więźniów z więzień w Dobromilu i Samborze, woj. lwowskie, Kamionce Strumiłkowej i Złoczowie, woj. tarnopolskie, Lucku, woj. wołyńskie oraz Berdyczowie (USRR).

Osoby posiadające informacje w tych sprawach, jak również dotyczące zbrodnię likwidacji innych więźniów NKWD na byłych Kresach Wschodnich, proszone są o osobisty, listowny lub telefoniczny kontakt z Okręgową Komisją BZH w Łodzi: 90-440 Łódź, ul. Piotrkowska nr 149, tel. 36-70-79 lub 36-78-47.

Świadkowie w tych sprawach zamieszkujący w woj. zielonogórskim i gorzowskim mogą zgłaszać się pisemnie lub bezpośrednio do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich — Instytut Pamięci Narodowej w Zielonej Górze, ul. Jedności Robotniczej 5.

Rozmawiała GRAŻYNA CUDAK

NA DEPTAKU

MAŁENKI ZNAK...

Przedsiębiorstwu i spółkom zarządzającym od niedawna zielonogórskimi parkingami podpowiadamy, by wyposażyć je tzw. obsługą, a już szczególnie inkasentów, w czapeczki ze znakiem firmowym. Przez te place przechodzi codziennie „na skróty” wielu ludzi i sami czasem mamy wątpliwości, czy wręczamy należność za parkowanie właściwej osobie. Ponadto, taka czapeczka — to też reklama.

(jp)

SKLEP Z PRZERWAMI

Na kilkutygodniowym osiedlu Konstytucji 3 Maja w Nowej Soli jest tylko jeden nieduży sklep spożywczy PSS, gdzie jednorazowo wpuszcza się z koszykami dziesięć osób. Czynny jest od godz. 6 do 10, i od 14 do 18. Jeśli któraś gospodyni w południe chce kupić sól lub mąkę, musi wsiąść do autobusu (jeśli akurat jedzie), albo udać się piechotą na drugie osiedle lub do Śródmieścia. Jeśli PSS nie otwiera się otwieranie sklepu dłużej, mech odda w prywatne ręce.

SPÓŹNIALSCY KIEROWCY

Autobusy z dworca PKS w Zaganiu wyjeżdżają w miarę regularnie, natomiast z innych miejscowości do Zagania są notorycznie opóźnione. Szczególnie w niedziele i w godzinach wieczornych. Spóźnienia sągają nierzadko dwudziestu i więcej minut.

W ubiegłą niedzielę, 7 bm., autobus który wyjechał z Górnicy do Zagania przybył z półgodziennym opóźnieniem, czyli o 19.32. Pasażerowie, którzy udawali się w tym czasie do Zielonej Góry nie zdążyli na ostatni autobus, który odjechał o godzinie 19.30.

Kierownictwo PKS w Zaganiu, według relacji wielu zainteresowanych, od dawna nie reaguje na uwagi podróżnych.

asp

STARA DROGA DO NOWEJ SZKOŁY

W ostatnich latach wybudowano w Zbąszczyńcu piękną szkołę podstawową. Niestety, wszystkie dzieci muszą przemierzać prawie 900-metrowy odcinek drogi o fatalnej nawierzchni gruntowej. Jest to fragment tzw. drogi wojewódzkiej. Urząd Miejski postanowił za wszelką cenę doprowadzić tę drogę do porządku. Koszt rysu odcinka na 572 mln złotych, których w kasie miejskiej nie ma. Pozostaje więc zaciągnięcie kredytu w banku. W bieżącym roku wykona na zostanie podbudowa jezdni, a w przyszłym dywanik asfaltowy. W ten sposób dzieci nie będą brodzić po błocie.

(Z.R.)

LISTY

REDAKCJA „GAZETY NOWEJ”

25 września br. dostarczyłem „Gazecie Lubuskiej” sprostowanie dotyczące zamieszczonej na jej łamach informacji w sprawie budynku zajmowanego przez RSW. Do dzisiaj, wbrew prawu prasowemu, sprostowanie to nie zostało opublikowane.

W tej sytuacji zmuszony jestem prosić Was o pośrednictwo i podanie do wiadomości publicznej następującego tekstu:

REDAKTOR NACZELNY „GAZETY LUBUSKIEJ”

Z dużym zdziwieniem zapoznaliśmy się z wydrukowanym na łamach „Magazynu Lubuskiego” w dniu 22 września pismem pełnomocnika komisji ds. Likwidacji RSW „Prasa Książka Ruch” Zielenogórska Wydawnictwo Prasowe, adwokata Michała Sienkiewicza.

Wbrew zawartym w punkcie 3 pisma stwierdzeniom, budynek przy al. Niepodległości 25 nigdy nie stanowił miejsca należnego do RSW i fakt ów nie był dotychczas przez nikogo kwestionowany. Potwierdza to zresztą wyraźnie sam p. Sienkiewicz w pkt. 4 pisma, nawiązując do umowy najmu lokalu. Pragnę przypomnieć, że zgodnie z wcześniejszym wyrokiem w sprawie, przy braku odzewu ze strony RSW w odpowiednim terminie, umowa ta wygasa z dniem 30 września br.

Postępowanie PGKM jest całkowicie zgodne z obowiązującymi przepisami.

PREZYDENT MIASTA mgr inż. ROMAN DOGANOWSKI Zielona Góra, 26.09.1990 r.

(jp)

Księgarnia bez Domu (Książki)

— Dzień dobry, Dom Książki? Proszę z dyrektorem.
— Jest zawieszony.
— ...? Naprawdę?

W czynnościach oczywiście. Odetchnęliśmy z ulgą, że życie dyrektora nie zagraża niebezpieczeństwem, a wyjaśnienie na temat zamkniętych (do odwołania) drzwi wszystkich zielonogórskich księgarni udzieliła nam pani Krystyna Kaczmarek, główna księgowa, pełniąca obecnie obowiązki zastępcy dyrektora DK.

Okazało się, że dyrektora zawieszono w czynnościach Rada Pracownicza, bo (cyt.) „utrudniał prywatyzację”. Ta tymczasem pcha się do Domu (Książki) drzwiami i oknami. I to na tyle skutecznie, że od 1 października br. klucze od prawie wszystkich księgarni w Zielonej Górze otrzymały dotychczasowe załogi. Jedynie „Literacka” oddana zostanie prawdopodobnie w obce, ale też dobrze ręce znajne w całym kraju pierwszy prywatnej księgarni, pani Elżbiety Jaromkiewicz.

Część załóg oddała swojej byłej firmie wszystkie znajdujące się „na stanie” tomy, inne — tylko połówce. Teraz trwają remanenty, rozliczenia z dotychczasowym chlebodawcą, drobne przeróbki w lokalach. Wszystko odbywać się musi przy drzwiach zamkniętych. Księgarze, wreszcie na swoim, uprzejmie proszą Czytelników o cierpliwość, obiecując jednocześnie, że gniotów i „cegieł” już u nich nie będzie. A co z Domem Książki?

Stan posiadania wyraźnie się zmniejszył. W obu lubuskich województwach, rządzonych „w temacie — książka” przez centralę z ulicy Botanicznej zostały się tylko księgarnie w Gorzowie, Krośnie, Koźle, Dębnie, Gozdnicy, Otyńcu, Jasieniu, Skwierzynie i Świebodzinie. Prawdopodobnie i te do końca roku przejdą w prywatne posiadanie. W Zielonej Górze mieścić mogłyby się hurtownia. A co dalej — nie wiadomo. Na szczęście książka była, jest i będzie.

(jp)

Ważne dla poszkodowanych przez III Rzeszę Niemiecką

Gubin. Placówka Terenowa Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę Niemiecką, obejmująca miasta i gminy: Gubin, Krosno Odrzańskie oraz Lubsko, informuje wszystkich zainteresowanych sprawami odszkodowania, że prowadzący tę placówkę społecznie pan Daniel Madej (członek Zarządu Wojewódzkiego) dysponuje obecnie oryginalnymi, dwujęzycznymi formularzami, których wypełnienie przez zainteresowanego korzystnie skróci oczekiwanie na dokumenty udowadniające prace przy musowej i prześladowania ze strony okupanta niemieckiego w latach 1939—1945.

W związku z tym zwrócić się do tychczasowy zakres pracy wykonywanej w placówce gubińskiej. Każdy poszkodowany, który otrzymał pismem odpowiedź z Arolsen, że należy czekać na załatwienie sprawy, jak również te osoby, które w ogóle nie mają jakiegokolwiek dokumentacji, mają możliwość niezwłocznego załatwienia.

(zr.)

Muzeum telefonizacji

ZBĄSZYN. Burmistrz Zbąszczyńca pan Romuald Szczepaniak, nazywa miejscową centralę telefoniczną zabytkiem muzealnym. Ma ona 360 numerów i około sto numerów towarzyszących. Jak na 6,5-tysięczne miasteczko zakrawa to na kpinkę. Naturalnie, w każdym przypadku żeby uzyskać połączenie trzeba zdrowo pokręcić korbką. Reszta zaś należy do dyżurnej telefonistki. W Urzędzie Miejskim leży prawie 300 podań o założenie telefonów. Liczba ta nie mówi, ponieważ wielu mieszkańców nawet nie zadało sobie trudu, żeby złożyć wniosek, gdyż i tak nie by to nie dało. Nowe władze pragną rozwiązać ten problem.

(zr.)

Dlaczego mleko jest tańsze od wody sodowej?

Krosno Odrzańskie. Rolnicy do starczający mleko do Okręgowego Sp. Mleczarskiej otrzymują 600 zł za litr. Te pieniądze nie wyrównują kosztów wyprodukowania mleka. Prezes spółdzielni mleczarskiej Adam Jarmasz twierdzi, że nie można więcej płacić rolnikom, ponieważ wtedy trzeba by podnieść ceny artykułów mleczarskich. Jednakże już obecnie spóżyte produktów nabiałowych „dł” o 38 proc.

W minionym półroczu OSM wypracowała zaledwie 150 mln złotych zysku brutto. Niewiele za taką sumę można dziś działać.

Protesty rolników zmierzają ku temu, aby mleczarnie płaciły więcej za litr skupowanego mleka. Sam prezes Jarmasz przyznaje, że rolnik powinien otrzymywać za litr mleka co najmniej tysiąc złotych, bo obecnie butelka wody sodowej kosztuje więcej od butelki mleka.

Co wystraszkało rolników? Ano tyle, że rząd przyznał dotację w wysokości 500 miliardów złotych w skali kraju na restrukturyzację spółdzielni mleczarskich. Średnio na jedną mleczarnię przypada 1,5 mld złotych.

O restrukturyzacji można by pisać wiele. Ale co w przypadku Krosna Odrz.? Serów szwajcarskich produkować się tu nie bę-

(jp)

Urząd Wojewódzki informuje

Zarządzeniem wojewody zielonogórskiego ustalono następujący czas pracy Urzędu Wojewódzkiego. W tygodniu, w którym sobota jest dniem pracy: poniedziałek — 7.30—15.30, wtorek — piątek — 7.30—14.30, sobota — 7.30—11.30. W pozostałe tygodnie miesiąca: poniedziałek — piątek — 7.30—15.30.

Zebranie KO „Solidarność” odwołane

Planowane zebranie Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Zielonej Górze, które miało rozpocząć się dziś, 10 bm. o godzinie 17 — zostało odwołane.

Protest przeciwko ustawie

Dziś, 10 bm. o godz. 16.00 pod hotelem „Śródmiejskim” odbędzie się demonstracja przeciwko senackiemu projektowi ustawy o ochronie życia dziecka poczętego. Inicjatorka Hanna Cichoń zaprasza wszystkich chętnych.

(sg)

Pax zaprasza

Zielonogórskie Porozumienie na Rzecz Obrony Życia organizuje pokaz filmów o tematyce antyaborcyjnej. Dziś, 10 bm. o godzinie 16 w klubie „Kierunki” Stowarzyszenia Pax przy ul. Krawieckiej 7-9 (nad Werbitasem) w Zielonej Górze wyświetlone zostaną filmy pt.: „Niemy krzyk”, „Decyzja kobiety”, „Przerwanie ciąży”. Organizator serdecznie zaprasza wszystkich zainteresowanych.

(zr)

Poświęcenie kościoła w Książu

4 bm. jego eminencja książdz biskup dr Józef Michalik, ordynariusz gorzowski, dokonał poświęcenia nowego kościoła w Książu, w gminie Koźuchów. Odprawiono uroczystą koncelebrowaną mszę świętą, którą wraz z biskupem celebrowali księża z dekanatu nowosolskiego, zielonogórskiego i kożuchowskiego.

(su)



Zakochani — to miły widok, szczególnie jesienią.

Fot. Kru-Kro

KINA

ZIELONA GÓRA

„NEWA” — 17.30, 19.30 — Pluton (USA 18 l.)
„NYSA” — brak programu
„WENUS” — 9.30, 19.00 — Pogromca duchów (USA 15 l.), 11.30, 14.00, 16.30 — Batman (USA 12 l.)
woj. zielonogórskie
BABIMOST — „Piast” — Cobra (USA 15 l.)
GOZDNICA — „Ceramika” — Trzech ojców (fr. 15 l.), Czarna wdowa (USA 15 l.), Szczęśliwa trzynastka (chiński 12 l.)
GUBIN — „Iskra” — Krótkie spieście II (USA 12 l.), Lu dzie koty (USA 18 l.)
KARGOWA — „Światowid” — Krokodyl Dundee II (USA 12 l.), Wróblek Willy (weg. b.o.), Przeglądanie (pol. 18 l.)
KOZUCHÓW — „Uciecha” — Predator (USA 15 l.), Porno (pol. 18 l.), Krótkie spieście (USA 12 l.), Przekleństwo losu (NRD b.o.)
KROSNO — „Wagorze” — Szalony Megs (USA 15 l.), O książnicze giesiarce (niem. b.o.), Młode strzelby (USA 15 l.)
LUBSKO — „Patria” — Nieśmiertelny (USA 15 l.), Wielka podróż Bolka i Lolka (pol. b.o.)
NOWE MIASTECZKO — „Ludowa” — Telepasja (USA 15 l.), Przyjaciel wesołego diabła (pol. b.o.), Raip man (USA 15 l.)
NOWA SOL — „Odra” — Elektroniczny morderca (USA 15 l.), Commando (USA 15 l.)
SŁAWA — „Zeglarz” — Wall Street (USA 15 l.), Ostatni prom (pol. 15 l.)
ŚWIEBODZIN — „Przyjaźń” — 300 mil do nieba (pol. 15 l.), W imię przyjaźni (fr. 18 l.)
ŚWIEBODZIN — „Kosmos” — Gliniarz z Beverly Hills II (USA 15 l.), Dziką namietność (USA 18 l.), Kapitan Hajduków (rum. 12 l.)
SZCZANIEC — „Semko” — Do zobaczenia chłopcy (fr. 12 l.), Kaczor Howard (USA 15 l.)
WOLSZTYN — „Tatry” — Krwawy sport (USA 15 l.), Zły i pozwól umrzeć (USA 15 l.), Uciekinierzy (fr. 12 l.)
ZBĄSZYN — „Odra” — Old Surehand (niem. b.o.) cz. I i II
Akademia Policyjna (USA 15 l.)
ZAGAN — „Meteor” — Cohen i Tate (USA 18 l.), Obcy — decydujące starcie (USA 15 l.), Krokodyl Dundee (aust. 12 l.)
ZARY — „Pionier” — Wirujący seks (USA 15 l.), Profesor (USA 18 l.), Blue velvet (USA 18 l.)

GALERIE

ZIELONA GÓRA

AKFA — galeria fotografii (ZDK „Mera-Lumel”) „A mama boi się zab”.
„Art” (czynna 10—17.30). Malarstwo Ulrike Niemann.
PSP (czynna 11—18). Malarstwo Marka Haidudy.
MPIK (czynny 9—20). Portret aktora — zdjęcia Tadeusza Wyszyńskiego.
WIMBP (czynna 10.00—17.00) — Muzeum Książki Środkowego Nadodrza. Galeria polskiej ilustracji książkowej XVI—XX w. Jerzy Flisak. Ilustracje, rysunek satyryczny, plakat. Wystawa jubileuszowa.
WSP — „Polacy na Wileńszczyźnie”.
ZARY
Salon Wystaw Artystycznych (czynny 12—17). Pejzaż polski — malarstwo ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Zielonej Górze.

APTEKI

Lubsko, ul. Krakowskie Przedmieście; Nowa Sól, ul. Wyzwolenia; Sulechów, al. Wielkopolskiej; Świebodzin, os. Łużyckiej; Wolsztyn, ul. Świerczewskiego; Zielona Góra, ul. Boh. Stalingradu; Zagań, ul. Pomorska; Zary, ul. Buczka.

TELEFONY

Pogotowie Policyjne	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	997
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Ciepłownicze	993
Pogotowie Wod.-Kan.	994
Pogotowie Gazownicze	2231
Pogotowie Weterynaryjne	917
Informacja PKS	22301
Informacja PKP	3838
LOT	70797 i 952

POMOC DROGOWA

Gubin, Nowa Sól, Sulechów	931
Koźuchów	493
Świebodzin	981 i 23587
Zielona Góra	70532, 67765, 8065, 981

Nowa spółka w Żarach

ZARY. Od czerwca ubiegłego roku działa w Żarach nowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością — Przedsiębiorstwo Wytworczo-Usługowe „CHEMIPOL”. Spółka jest przykładem inicjatywy i przedsiębiorczości. Abram Brand — dyrektor spółki i jego zastępca Zbysław Dymnicki, pozyskali siedmiu udziałowców wśród zakładów państwowych, spółdzielczych i prywatnych.

Produkcja z tworzyw sztucznych różnych detali na zamówienie i szycie pokrowców do samochodów — to najważniejsze jak dotąd asortymenty. Pokrowce szycie się ze sztucznego „misia”, w różnych kolorach, do najpopularniejszych marek polskich samochodów. Nie ma kłopotów ze zbyt tych wyrobów. Odbiorcy, właściciele sklepów, przyjeżdżają po ten towar z Legnicy, Zgorzelca, Gubina.

Od początku bieżącego roku do końca sierpnia wartość produkcji wyniosła półtora miliarda złotych. We wrześniu br. „Chemipol” otworzył własny sklep z artykułami gospodarstwa domowego i motoryzacyjnymi.

(Z.R.)

(Z.R.)



GAZETA NOWA BUSINESS



Gdzie oszczędzać, gdzie pożyczać w Zielonej Górze?

Podajemy wysokość oprocentowania lokat kapitałowych i kredytów w pięciu zielonogórskich bankach.

1. Bank Katowicki, ul. Dąbrowskiego 41a (były WZGS)

lokaty:

3 miesiące 31 proc.
6 miesięcy 34 proc.
12 miesięcy 37 proc.

kredyty:

35-36 proc. w stosunku rocznym (rozmowa indywidualna)

2. Bank Wielkopolski, ul. Bankowa (dawniej Fornalskiej)

lokaty:

3 miesiące 28 proc.
6 miesięcy 30 proc.
12 miesięcy 33 proc.

kredyty:

40 proc. w stosunku rocznym (rozmowa indywidualna)

3. Bank Zachodni, ul. Wojska Polskiego (nowy budynek NBP)

lokaty:

3 miesiące 30 proc.
6 miesięcy 34,08 proc.
12 miesięcy 38,04 proc.

kredyty:

36 proc. w stosunku rocznym

4. Bank Gospodarki Żywnościowej (BGŻ), ul. Sobieskiego 1

lokaty:

3 miesiące 29 proc.
6 miesięcy 32 proc.
12 miesięcy 34 proc.

kredyty:

34-36 proc. w stosunku rocznym

5. Bank PKO, ul. Powstańców Warszawy 7

lokaty:

3 miesiące 27 proc.
6 miesięcy 30 proc.
12 miesięcy 34 proc.

kredyty:

38 proc. w stosunku rocznym

Funt brytyjski włączony... do europejskiego systemu walutowego

Bruksela. (DPA, Reuter). Od poniedziałku "funt brytyjski" zostaje włączony do mechanizmu kursów wymiany europejskiego systemu walutowego. Kurs wymiany ustalono na 2,95 marki za funta.

Po 11 latach od pierwszej propozycji udziału w europejskim systemie walutowym Wielka Brytania została członkiem Klubu Walutowego EWG. Jej przyjęcie do Klubu Walutowego zaaprobowali w sobotę po ośmiu godzinach obrad w Brukseli ministrowie finansów i szefowie banków emisyjnych państw członkowskich Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej na wniosek Komisji Walutowej EWG. Ustalony kurs wymiany funta będzie miał tylko niewielki wpływ na kursy wymiany walut pozostałych państw członkowskich EWG.

Dla funta w europejskim systemie walutowym ustalono na okres przejściowy 6-procentową marżę, co oznacza, że kurs wymiany funta może odbiegać (na plus lub minus) o sześć procent od ustalonego na 2,95 marki i dopiero przy większych różnicach banki centralne będą podejmowały na rynkach dewizowych interwencje mające na celu wsparcie kursu brytyjskiego funta. Z tego specjalnego statusu korzysta jeszcze tylko Hiszpania, która tak samo jak Wielka Brytania walczy z wysoką stopą inflacji. Pozostałe waluty państw należących do europejskiego systemu walutowego korzystają z marży wynoszącej 2,25 proc.

Zanim podejmiesz decyzję

Zaproszenie „Gazety Zielonogórskiej” do współpracy w redagowaniu tego działu przyjęliśmy z przeświadczeniem, że wiedza na temat zasad prowadzenia interesów właściwie w Polsce nie istnieje. „Szkoly biznesu dopiero rozpoczynają działalność. Mamy nadzieję, że zainteresujemy zarówno tych, którzy dopiero myślą o tym, by uruchomić własną firmę, jak i tych, którzy działalność gospodarczą już prowadzą.

BIURO DORADZTWA PRAWNEGO „LEX”
M. BOBROWICZ, B. ROSTKOWSKI

Podjęcie decyzji o rozpoczęciu działalności gospodarczej na własny rachunek jest jedną z najważniejszych decyzji w życiu. Ryzyko z tym związane pozwala zmniejszyć rzetelną analizę tego zamiaru.

Proponujemy, byście Państwo spróbowali odpowiedzieć na postawione poniżej pytania. Powinny one pomóc w uświadomieniu sobie ryzyka, które niesie realizacja pomysłu oraz wskazać na źródła zagrożeń istniejących przy zakładaniu własnej firmy.

PYTANIA OSOBISTE:

1. Prowadzenie własnej firmy stawia wysokie wymagania fizyczne i psychiczne,

— czy czujesz się zdolny do podejmowania samodzielnych zadań?

2. Czy posiadasz wystarczającą wiedzę na temat działalności, którą zamierzasz się zająć: o produkcji, handlu, usługach, zbycie, zaopatrzeniu w potrzebne materiały i towary, finansach, obliczaniu wynagrodzeń, księgowości, podatkach.

Wszystko to, to problemy, które stoją przed Tobą i z którymi będziesz musiał na początku dać sobie radę sam.

3. Czy w sytuacji, kiedy firma nie będzie przynosiła zakładanych zysków, dopuszczasz możliwość utworzenia spółki z jednym lub większą ilością partnerów?

4. Czy rozmawiałeś na temat swoich planów z najbliższą rodziną, czy akceptują oni Twój projekt?

5. Czy partnerzy przedsięwzięcia (wspólnicy) są gotowi podzielić między siebie zarządzanie firmą?

6. Istnieje wiele form prawnych prowadzenia firm (firmy jednoosobowe, spółki cywilne, spółki jawne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółki akcyjne). Każdą z tych form można realizować na najróżniejsze sposoby. Istnieją między nimi różnice w zarządzaniu i opodatkowaniu.

Czy rozstrzygnąłeś wszystkie problemy z tym związane?

TWOJE SZANSE:

7. Czy sprawdziłeś jak działają firmy podobnego rodzaju jak ta, którą zamierzasz uruchomić, czy w związku z tym można optymistycznie spojrzeć na Twój projekt?

8. Spójrz na wartości Twojej oferty (towar, usług) oczyma Twoich klientów. Czy w stosunku do konkurentów wyróżnia się będziesz na korzyść, czy na niekorzyść, czy też odpowiadając będziesz przeciętnym standardom?

Zwróć uwagę na:

— rodzaj i jakość Twoich produktów (usług),
— wysokość cen Twoich i Twoich konkurentów,
— lokalizację firmy.

9. Czy sprawdziłeś, czy można liczyć na rosnący popyt na towa-

ry i usługi będące ofertą Twojej firmy? Czy może są one zagrożone przez jakieś czynniki zewnętrzne?

10. W przypadku, jeśli chcesz przejąć istniejącą firmę (np. sklep), jak kształtował się ostatnio:

— obrót,
— zysk.

LOKALIZACJA:

11. Czy jasny jest stan prawny nieruchomości, na której umiejscowiona będzie Twoja firma? Czy miejsce, w którym zdecydowałeś się umieścić firmę, nie ma istotnych wad z punktu widzenia Twoich klientów (np. daleko od centrum, utrudniony dojazd) z powodu:

— niefunkcjonalności budynków,
— zaopatrzenia w prąd, gaz, wodę,
— przepisów sanitarnych, bhp i ochrony środowiska,
— lokalnych planów zabudowy.

KAPITAŁ:

12. Czy rozważyłeś, ile potrzeba kapitału na:

— zakup (dzierżawę) nieruchomości,
— przebudowę i remont pomieszczeń,
— kupno maszyn i urządzeń,
— różnego rodzaju wyposażenie,
— surowce, materiały i towary handlowe,
— wynagrodzenie pracowników.

13. Czy oceniłeś starannie, ile kapitału potrzeba na utrzymanie zapasów towarów?

14. Czy w ciągu okresu rozpoczęcia działalności Twoje bieżące wpływy pokrywają wydatki bieżące jak: płace, ubezpieczenia społeczne, utrzymanie lokalu, podatki, czynsz.

15. Z czego utrzymywać się będzie Twoja rodzina w ciągu okresu rozpoczęcia działalności, kiedy firma nie będzie miała jeszcze żadnych realnych dochodów?



W hotelu „Victoria” w Warszawie prezentowane są wyroby z Hongkongu. Pochodzą one z 39 firm reprezentujących przemysł włókienniczy, odzieżowy, elektroniczny oraz od producentów zegarków i artykułów gospodarstwa domowego. Celem tej prezentacji jest nie tylko zbieranie ofert sprzedaży ale również znalezienie możliwości założenia spółek joint venture. Na zdjęciu: stoisko jednej z firm.

Fot. W. Rozmysłowicz

16. W przypadku, gdy nie wystarczą środki własne, jak pozyskasz kapitał?

— przez pożyczkę u krewnych i znajomych?
— przez kredyty bankowe?

17. Czy posiadasz majątek prywatny, który może być użyty w razie konieczności na potrzeby przedsiębiorstwa?

18. W przypadku, gdy kapitał własny i zewnętrzny jest niewystarczający, czy rozważałeś możliwość założenia spółki z innymi osobami, które ten niezbędny kapitał posiadają?

19. Jeśli tak, to czy inni „dawcy kapitału” są skłonni zrezygnować z współzarządzania firmą?

20. Zdajesz sobie sprawę, że z powołaniem firmy wiąże się wiele problemów w zakresie prawa, finansów i zarządzania. Błędy, które możesz popełnić w momencie podejmowania decyzji — mogą mieć wpływ na dalsze Twoje życie, czy rozstrzygnąłeś wszystkie problemy prawne, ekonomiczne i podatkowe?

Jeśli Państwo odpowiedzieliście na powyższe pytania — pozostaje już tylko podjąć decyzję.

NACIEJ BOBROWICZ
BIURO DORADZTWA
PRAWNEGO „LEX”

Rynek ubezpieczeń

3 września br. powstała spółka cywilna AXEL, reklamująca się jako pierwsza w kraju firma doradztwa ubezpieczeniowego. Jej właścicielami są: 33-letni Krzysztof Gierczak i 29-letni Zbigniew Wozniński. Na starcie dysponowali pieniędzmi ze sprzedaży samochodu i doświadczeniem wyniesionym z poprzedniej pracy. Gierczak zakładał w woj. zielonogórskim przedstawicielstwo WESTY,



Krzysztof Gierczak

Wozniński pracował w PZU. — Przeciętny człowiek gubi się w ubezpieczeniowych przepisach. — Tak, jeśli nie chce lub nie umie się w nie wgrzyźć skazany jest na to, co proponuje ubezpieczeniowy agent. Jest wobec niego bezbronny. My chcemy reprezentować interes klienta wobec ubezpieczeniowej firmy.

— Lipcowa ustawa zniósła monopol PZU. Obok znanych już zakładów jak WARTA czy WESTA, powstają nowe: ATU, POLISA, SAMOPOMOC. Wkrótce będzie ich jeszcze więcej.

— Sugerujemy powołanie regionalnego towarzystwa ubezpieczeniowego. Obok banków jest to najbardziej dochodowy interes. Po co więc wzbogacać ubezpieczeniowe firmy, które swoje zyski wywożą do Warszawy. Poznania czy Łodzi. Lepiej zgromadzić rozproszony dotąd kapitał, a docho-

dy w formie podatku i funduszu prewencyjnego przeznaczyć na lokalną służbę zdrowia, szkoły, drogi itp.

— Co jest konieczne do rozpoczęcia takiej działalności?

— Minister finansów wymaga 9 mld. kapitału gwarancyjnego. Nie jest to tak wiele. Powstaje rynek ubezpieczeń z pełną dowolnością ich zawierania. Tym trudniej będzie się poruszać w gąszczu różnorodnych propozycji. Na szara firmą, mając rozczepienie w ofertach wszystkich zakładów

ubebezpieczeniowych, pomoże wybrać najdogodniejszą formę ubezpieczenia życia i mienia.

— Sugerujecie klientowi z czyich usług powinien korzystać?

— Tak, ale dzieje się to na podstawie rzetelnej analizy warunków oferowanych przez różne zakłady ubezpieczeniowe. Obiektywnie nie rozpatrujemy ryzyka i opłaty. Stronniczością podważylibyśmy naszą wiarygodność.

— Ubezpieczenie traktujecie jak towar.

— Bo jest to towar, o którym można się targować. Klienci najczęściej nie są zorientowani i bez dyskusji przyjmują warunki. My zaś, w ich imieniu możemy negocjować najkorzystniejszą wysokość składki.

— A kiedy zdarzy się nieszczęście: pożar, kradzież, wypadek?

— Człowiek staje bezradny. Nie wie co począć, jakie zgromadzić dokumenty. Szkodę zgłasza zbyt późno. A to bije go po kieszeni.

— Jaką macie możliwość wyegzekwowania tego, co się klientowi należy?

— Prowadzimy właśnie sprawę, w której za zniszczonego samochodu zamiast 30 milionów wypłacono połowę tej sumy. Droga do lubowna doprowadziła nas do tego, że klient otrzymał należne od setki. Resztę wyegzekwujemy na drodze sądowej.

— A czy firmy ubezpieczeniowe nie podejrzewają Was, że wykorzystując kruczki prawne pomagacie wyłudzać nienależne odszkodowania, np. za celowo rozbiły samochód?

— Podejmujemy się wykonania zlecenia jedynie wówczas, kiedy nie zostało naruszone prawo, kiedy nie zachodzi podejrzenie o dokonanie przestępstwa. W przeciwnym razie przerywamy czynności a zleceniodawca musi pokryć koszty przez nas poniesione. Egzekwujemy tylko uzasadnione roszczenia klienta. Nasza przyszłość zależy od tego, czy ubezpieczeniowe firmy uwierzą w naszą bezstronność.

— Dlaczego?

— Po pierwsze, musimy mieć swobodny dostęp do dokumentacji. Mówiąc nawiasem, taką życiową współpracę zaoferował nam zaraz po pierwszym prasowym anonsie, że powstał — pan Gapiński, dyrektor zielonogórskiego Inspektoratu PZU. Po drugie,

zamierzamy uruchomić biuro maklerskie, które dysponowałoby pakietem polis tych firm ubezpieczeniowych, które działają na naszym lokalnym rynku. W tym samym miejscu klient miałby pakiet propozycji, wybierałby dla siebie najkorzystniejszą i zawierał umowę.

— Zyczę więc zaufania firm i klientów.

Notował: K. S.



Zbigniew Wozniński

— Wykorzystują nieświadomość swoich klientów. Sprawa powinna być załatwiona w 30 dni od zgłoszenia szkody. Ale wystarczy nie poinformować o tym, że potrzebna jest jakaś dokumentacja i już można zwrócić z wypłatą. Biorąc rzecz w swoje ręce, dbamy by należność została wypłacona szybko i w realnej wysokości.

Studio Music JOHNY

UL. ŻEROMSKIEGO 5, TEL. 34-72

Największy zestaw płyt kompaktowych (rock, jazz, soul, metal) świadczy usługi przegrywania

Warsztaty samochodowe

■ UL. JANA Z KOLNA 3, TEL. 715-10
■ UL. PROSTA 11, TEL. 724-65, w. 15

SKŁAD CELNY dla podmiotów krajowych i zagranicznych
ul. Jana z Kolna 3, tel. 715-10

ZAPRASZAJĄ

WAPAR

SP. O.O.
ZIELONA GÓRA,
UL. BOH. WESTERPLATTE 21
TEL. 33-02 oraz 44-01, wew. 253, 254, 255

A-4

WYBRANE CENY GIEŁDOWE

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE

1. Śmietanka Bioncova 400 g	— 16.500 zł/szt.
2. Cytryny	— 8.500 zł/kg
3. Ogórki konserwowe 0,9 zł	— 8.500 zł/szt.
4. Syrop 1 l	— 15.000 zł/szt.
5. Kawa Arabica 100 g	— 26.000 zł/kg
6. Ketchup pik 0,375 g	— 4.200 zł/szt.
7. Herbata kenijka granulowana bezem	— 36.000 zł/kg

ARTYKUŁY RÓŻNE

1. Firana 3 m szer.	— 22.000 mb
2. Słupy męskie bawełniane	— 7.950 zł/szt.
3. Figi damskie bawełniane	— 8.900 zł/szt.
4. Notatnik akademicki tw. opr.	— 9.100 zł/szt.
5. Zeszyty 100 kart. tw. opr.	— 8.850 zł/szt.
6. Biachta ozarna gr. 9 mm	— 8.000.000 zł/tona
7. Cowerton PP	
— włóknina biała m kw.	— 8.000 zł
— włóknina czarna m kw.	— 6.000 zł
8. Farba szwedzka akrylowo-lateksowa 4 l — 12 l	— 21.000 zł
9. Proszek Wigi 5 kg	— 54.000 zł/pacz.
10. Mydło toaletowe opak. 150 g	— 4.100 zł
11. Mydło Duru 75 g	— 1.850 zł
12. Papierosy First 100 t. op.	— 5.500 zł
13. Papierosy First 80 t. op.	— 5.300 zł
14. Telewizory Colormat 20 c NRD	— 3.500.000 zł
15. Telewizory Orion 312 20 c. RFN	— 4.300.000 zł
16. Telewizory Kitt 20 c	— 3.550.000 zł
17. Telewizory Anttech 20 c	— 3.550.000 zł

MOTOREX

S. C.

inż. Kazimierz Węzowski, mgr Eugeniusz Kubiś

ROZPOCZYNA W DNIU 22 PAŹDZIERNIKA 1990

KURS NA:

PRAWO JAZDY KAT. A, B, AB

cena:

kat. A	— 100.000 zł.
kat. B	— 449.000 zł.
kat. AB	— 549.000 zł.

Informacje i zapisy:

Wojewódzka Pracownia Psychologii i Komunikacji Drogowej
w Zielonej Górze, ul. Sulechowska 32 (budynek Stacji Diagnostycznej) pokój nr 7 (rejestracja Pracowni Psychologii), tel. 51-85 (lub awaryjnie 34-50).

30-Z

Hurtownia TAJLANDIA

sprzedaż:

odzieży

TAJLANDZKIEJ

Czynne codziennie od 8.00 do 20.00.

Zielona Góra

ul. Wyspiańskiego 15a

tel. 55-93.

27-Z

VIDEO USŁUGI „KASIA”

67-200 Głogów, Połaniecka 4/1
— wypożyczanie sprzętu i kaset video,
— filmowanie kamerą video „Panasonic”.
17-A

P.W. „INFOMAX”

Sp. z o.o. Gorzów
tel. 74-748, 74-303

zatrudni

— spawaczy z uprawnieniami dozoru technicznego.
— kontrolera jakości spawania

28-A

Usługi telewizyjne

u klienta w domu

zgłoszenia telefoniczne

Zielona Góra, tel. 38-16
w godz. 8.00—10.30, 18.00—20.00.

29-A

KUPNO

KUPIĘ maszynę do pisania „Olivetti” lub „Hebros” — walizkowa. „Zielonogórska” B.O. Z-15.

15-Z

KUPIĘ plantację porzeczki czarnej (0,5 ha) w okolicy Zielonej Góry lub działkę pod plantację. Skierki 14, po 17.00 — ZG.

24-Z

USŁUGI

CZYSZCZENIE, farbowanie — kożuchów i skór. Zielona Góra, Bema 37.

4-A

SPRZEDAŻ

LODOWKĘ używaną — tanio sprzedam. „Zielonogórska” B.O. Z-5.

5-Z

SPRZEDAM tanio magnetofon Philips z zasilaczem. Oferty „Zielonogórska” Z-35.

35-Z

MEDYCZNE

USG — najnowocześniejsza diagnostyka komputerowa serca, jamy brzusznej, tarczycy, narządów rodnych, ciąży, stawów biodrowych u niemowląt. Zielona Góra, Budziszyńska 28. Rejestracja telefoniczna — 10.00—15.00, 724-65, wew. 33.

29-Z

INTER-DENTAL — najnowocześniejsza protetyka, korony, mosty porcelanowe, protezy szkieletowe. Zielona Góra, Lechitów 11, tel. 724-96, wew. 16 — 10.00—13.00.

21-A

AUTO-MOTO

FSO — nowe — sprzedam. Gorzów, tel. 321-399.

10-B

UNI DENT

materiały i sprzęt stomatologiczny
renomowanych firm zachodnich i krajowych

ZIELONA GÓRA, ul. Wojska Polskiego 86

poniedziałek, środa, czwartek, sobota
godz. 9.00 — 17.00

Tel. 602-94, 635-41

ZAPRASZAMY.

W PAŹDZIERNIKU PRZY KAŻDYM ZAKUPIE —

NIESPODZIANKA.

27-A

KURSY WALUT

DOLAR W KANTORACH PRYWATNYCH

skup — 9.040—9.045
sprzedaż — 9.480—9.550

MARKA

skup — 5.800—6.000
sprzedaż — 6.030—6.100

KURSY WALUT W KANTORACH PKO

DOLAR

skup — 9.480
sprzedaż — 9.580

MARKA

skup — 6.000
sprzedaż — 6.160

Sesje odbywają się w budynku giełdy środy i płatki w godz. 10.00—13.00.

Adres giełdy:

Zielona Góra, ul. Licealna 6
telefon 50-19, 54-05
telex 0433584

B.O.

SPRZEDAM samochód marki KUPIĘ sprawny silnik do VW Mazda, rok 1982. Gubin, Barli- 1300 — garbus. Oferty: „Zielonogórska” B.O. Z-25.

28-Z

23-Z

ZESPÓŁ SZKÓŁ SAMOCHODOWYCH
w Zielonej Górze, tel. 33-93,

zatrudni od zaraz

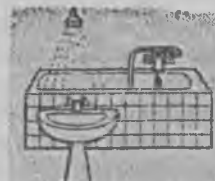
nauczyciela germanistę
lub anglistę

31-Z

Sklep „Lech”

w Świebodzinie, ul. Sikorskiego 46

poleca



energooszczędne piece gazowe z pompką cyrkulacyjną, gazowe podgrzewacze wody (Junkersy), płytki ceramiczne — ścienne i podłogowe w dużym wyborze. Atrakcyjne ceny.

ZAPRASZAMY.

33-Z

KOMENTARZE I OPINIE

Pod powyższą winiętą w każdej drodze pragniemy zamieszczać wypowiedzi zawodników, trenerów, działaczy, sympatyków sportu odnoszące się do bieżących wydarzeń. Niech ta stała pozycja stanowi forum ludzi sportu, niech będzie wolna od dziennikarskich dywagacji, a przypominajmy nie one powinny dominować. Zależnie od wymogów kalendarza rozgrywek w poszczególnych dyscyplinach sportu, będziemy również cytować wypowiedzi przedstawieli drużyn bezpośrednio przed meczami. Zapraszamy do współredagowania tej stałej pozycji.

CZTERDZIESCI LAT MINĘŁO...

Zasłużony dla zielonogórskiego sportu KS „Gwardia” obchodzi jubileusz 40-lecia działalności. Wprawdzie kolejny tytuł drużynowego mistrza Polski w strzelectwie sportowym nikogo już nie dziwi, jednak zawsze to przyjemny akcent w roku jubileuszowym. Finał DMP ocenia szkoleniowic zielonogórskiego klubu, Jerzy Zarzycki:

— Siedem rekordów Polski, w tym trzy Doroty Bidolach i Jacka Kubki z zielonogórskiej Gwardii, dobrze świadczy o klasie czołowych zawodników. Wysoko oceniam także występ Ireneusza Jagodzińskiego i Andrzeja Macura, a z juniorów — Karoliny Karchut i Pawła Hadyrycha. Z reprezentantów innych klubów szczególnie godne podkreślenia są rezultaty rekordzistów kraju — Renaty Mauer i Tadeusza Czerwinskięgo, a także Małgorzaty Wolf i Piotra Laszewskiego. Prawda jest jednak również, że ogólny poziom sportowy zawodów był zaledwie przeciętny, a wspomniane indywidualności nie umiatają. Finał był znakomicie zorganizowany. To już dobra tradycja zielonogórskiego klubu.

Finał DMP był pierwszym akcentem obchodów jubileuszu Gwardii. Mówi sekretarz klubu — Janusz Marciniak:

— W nadchodzącą niedzielę, 14 bm. o godz. 16 w kościele pod wezwaniem Najświętszego Zbawiciela rozpocznie się uroczysta msza św., w trakcie której nastąpi poświęcenie sztandaru klubowego. Godzinę później zapraszamy do Filharmonii Zielonogórskiej na okolicznościowy koncert oraz występy zespołów pleśni i tańca. Oczywiście, występ wolny. Z przyjemnością również informujemy, że w najbliższy piątek i sobotę w godz. 10-13 w naszej strzelnicy pływackiej przy ul. Strzeleckiej 22 promujemy będzie sprężony gaz austriackiej firmy „Steyr”, produkujący min. broń myśliwską i sportową. Z wydarzeń sportowych sygnalizuje rozpoczynające się w piątek trzydniowe międzynarodowe zawody strzeleckie z udziałem zawodników austriackich, niemieckich, Rosjan, być może Holendrów i Polaków. Natomiast na 28 października zaplanowaliśmy festyn strzelecki dostępny dla wszystkich. Zapraszamy.

OPLUTO, CZY NIE OPLUTO...

Porażka koszykarzy Zastalu w po niedzielny meczu z Victorią Sosnowiec zasmuciła kibiców. Natomiast wyraźnie ich rozdrażniła decyzja sędziego, pana Marciniaka z Poznania nakazująca opróżnić jeden z sektorów z publiczności. Mówi dyrektor ZKS Zastal, Czesław Protasiewicz:

— Proszę mi wierzyć: nie szukam taniach usprawiedliwień. Myślę jednak, że decyzja arbitra spowodowała na byłą... nieporozumieniem. Podej

muje decyzję o usunięciu kibiców z części widowni, przyczyną, a ten dosyć nieudolnie, aczkolwiek w dobrych intencjach, spowodował dodatkowy tumult. Po meczu sędzia stwierdził, że został opluty i to kilkakrotnie. Pan Marciniak bujnie czepczy, raczej nie ma. Sądzę, że na jego głowę kilkakrotnie spadły krople deszczu. Deszcz padał w trakcie meczu i nieco wody przedostało się przez nieszczelny dach. Niejednokrotnie wycieraliśmy parkiet w trakcie treningów — właśnie z tego powodu. Myślę, że tym razem przyczyna całego tumultu była podobna. Trochę to wszystko zabawne, ale taka jest prawda.

ZA KROTKI KONCERT...

Koszykarki Stilonu Gorzów uległy u siebie liderowi, zespołowi ŁKS Łódź. Mecz sobotni (jak wszystkie) oglądał czołowy przed laty korzykarz Stilonu — Krzysztof Kawa:

— Na pewno łodzianki były faworytkami tego spotkania, toteż porażka Stilonu nie może być zaskoczeniem. Na parkiecie jednak początkowo wcale nie było jednak widać, że Stilon jest słabszy. Muszę przyznać, że początek meczu przypominał koncert w wykonaniu gorzowianek. Szkoda tylko, że ten koncert trwał za krótko. Myślę, że z przegranej nie należy robić dramatu, choć nie da się ukryć, iż punkty zdobyte w takim meczu (podobnie jak tydzień temu w Poznaniu) miałyby szczególne znaczenie. Jeszcze wiele kolejek spotkań, wiele też może się wydarzyć. Oby nie brakowało radośnych chwil dla gorzowskich kibiców. Mam nadzieję, że miła wiadomość napłynie już w środę z Krakowa.

Natomiast przypadkowo spotkana w pociągu słynna koszykarka Wisły Halina Wyka — Iwaniec zapytana, kto wygra środowy mecz w Krakowie, powiedziała: „Stilon to bardzo interesujący zespół, ze znacznymi możliwościami. Sądzę jednak, że po powrocie z Zachodu Grażyny Jaworskiej — Seweryn wiślaczki będą faworytkami”. Dziś się przekonamy, kto miał rację: Krzysztof Kawa czy słynna „Samantha”?

ILE TO JUŻ LAT...

Pilkarze wodni Stilonu po raz 13. zdobyli mistrzostwo Polski. Stalo się to niecodzielnym faktem w niedzielę, choć przesądny trener gorzowian Ryszard Łuczak (każdy ma prawo do przesądów, zwłaszcza gdy idzie o... trzynastkę) do końca wolał dmuchać na zimne.

— Cieszę się z tego tytułu, tak jak cieszyłem się przed laty z pierwszego mistrzostwa kraju. Najważniejsze zaś jest to, że ten trudny i drogi sport nie ginie w Gorzowie. Na nadmiar pieniędzy jednak w klubie nie narzekamy, toteż każda złotówka staramy się wydawać jak najoszczędniej. Szkoda tylko, że kłopoty finansowe nie pozwolą nam na kolejny start w Pucharze Europy. Fachowcy zaliczają weteranów Stilonu do czołowej ósemki Europy, więc udział w tej imprezie byłby bardzo pożyteczny. Paradoxs polega na tym, że kiedy przed laty klub stał było na udział w europejskich pucharach, to władze polskiego sportu niechętnie zgłaszały nasz zespół do pucharu Europy (głównie chodziło o wpisowe w kwocie 100-200 dolarów). Dziś mamy wolną rękę, nikt nam nie zabrania startować w PE, ale nie mamy pieniędzy...

K. HOL.

W Warszawie:
Polska - USA,
w Legnicy:
Miedź - Stilon

Sroda jest dniem owocnym w wydarzeniach sportowych, a sympatycy futbolu emocjonować się będą warszawskim towarzyskim meczem reprezentacji narodowych Polski i USA. Dla białoczerwonych dzisiejszy mecz będzie ostatnim sprawdzianem przed inauguracją międzynarodowego cyklu eliminacji mistrzostw Europy z Anglikami na Wembley. Z powołanych piłkarzy nie wystąpi Jan Furtok (nie zwoinił go HSV Hamburg).

Kolejną serię spotkań rozegrają natomiast II-ligowcy. Gorzowski Stilon wyjeżdża do bardzo groźnej Miedzi Legnica. Nieestetyczny Ryszard Drodziński. Kontuzja stawu kolanowego okazała się groźna i zawodnik przebywa na obserwacji w gorzowskim szpitalu pod troskliwą opieką dra Andrzeja Wasilewskiego. Zagra natomiast mający ostatnio nieko kłopotów ze zdrowiem Arkadiusz Dragon. Pozostali zawodnicy również są w pełnej dyspozycji. Początek meczu o godz. 15.30.

Inne dzisiejsze mecze: Stal Rzeszów - Stal St. Wola, Szombierki Bytom - Zagłębie Walbrzych, Siarka Tarnobrzeg - Korona Kielce, Gwardia Warszawa - Raków Częstochowa, Lechia Gdańsk - Ostrovia, Odra Wodzisław - Hutnik Warszawa, Widzew Łódź - Pogoń Szczecin, Jagiellonia Białystok - Polonia Bytom, Górnik Wałbrzych - Resovia.

PARADA TABEL

LIGA JUNIORÓW
GRUPA POŁNOČNA

Gwardia Koszalin - Stocznia	1	1	1
Barlinek 01 Arkonia Szczecin	2	1	1
Błękitni Stargard 21, Ina Goleniów	3	1	1
Pogoń Szczecin 06, Stal Stocznia	4	1	1
Szczecin - Celuloza Kostrzyn 7-0	5	1	1
Wielki Szczecin - Energetyk Gdynia 0:1	6	1	1
Łódź - Nie odbył się mecz Dąbrowa	7	1	1
Łódź - Chemik Police, a Flora Swinoujście pauzowała.	8	1	1

TABELA:

Stocznia	7	13	21:3
Pogoń Szczecin	6	12	21:0
Chemik P.	6	11	21:2
Stal Stocznia	6	11	20:10
Arkonia	6	8	3:6
Ina Goleniów	7	8	11:26
Flora	7	6	6:10
Gwardia	6	5	7:10
Energetyk	7	5	9:16
Dąbrowa	4	3	3:14
Wielki	5	2	12:11
Błękitni	7	2	4:18
Celuloza	7	1	3:20

GRUPA POŁUDNIOWA

Lech I Poznań - Lubuszanin	1	1	1
Lech II Poznań - Olimpia 12	2	1	1
Lech III Poznań - Zjednoczenie Przyłeczna	3	1	1
Lech IV Poznań - Warta Poznań	4	1	1
15, Warta Gorzów - Orzeł Wałcz	5	1	1
20, Olimpia II Poznań - Polonia	6	1	1
Chodzież 3:0. Nie odbył się mecz	7	1	1
Polonia Pila - Stilon Gorzów.	8	1	1

TABELA:

Lech I	6	12	26:2
Mieszko	6	12	22:3
Olimpia II	5	10	14:0
Warta Gorzów	7	10	12:8
Stilon	4	7	10:2
Warta Poznań	7	7	15:14
Polonia Pila	6	6	10:9
Orzeł Wałcz	7	6	7:10
Orzeł M-cz	7	5	10:14
Lech II	6	5	3:14
Lubuszanin D.	6	4	5:15
Olimpia I	7	3	11:12
Polonia Ch.	7	1	8:26
Zjednoczenie	7	0	3:33

ZIELONOGÓRSKA KLASA A

GRUPA I

Budowlani Siedlisko - Medyk Cl	1	1	1
hór 1:3, Ikar Zawada - Lech Su	2	1	1
hór 0:4, Błękitni Lubiecin - Or	3	1	1
kan Chorzele 1:3, Orzeł Stare Str	4	1	1
ce - Obrza Zbaszany 4:1. Nie odbył	5	1	1
się mecz Polonia Nowe Kramsko -	6	1	1
Kolejarz Zielona Góra. Pauzowały	7	1	1
Syrena Ząbów i Dąb Kębowo.	8	1	1

TABELA:

Medyk	6	11	16:4
Dąb	6	9	15:9
Lech	5	7	11:5
Orkan	5	7	10:7
Budowlani	7	7	13:13
Kolejarz	6	6	15:8
Syrena	5	4	13:10
Obrza	5	4	11:11
Błękitni	6	4	11:27
Orzeł	5	3	14:16
Ikar	6	3	8:17
Polonia	6	3	7:20

GRUPA II

Piast Czerwien - Iskra Malo	1	1	1
mice 0:0, Lotnik Przyłecz - Bud	2	1	1
wlani Gozdnic 3:1, Odra Rapiec -	3	1	1
Łużyckanka Lipinki Łuż. 3:1, Zorza	4	1	1
Brzeźnica - Piast II Nowa 2:5, Cz	5	1	1
arni Jelenin - Motor Kolo 1:4, Ry	6	1	1
wal Otuchów - Kora Niedoradz	7	1	1
0:0, Stal Jasień - Nysa Przewóz	8	1	1
1:0.	9	1	1

TABELA:

Lotnik	7	11	22:11
Motor	7	11	18:7
Czarni	7	10	16:12
Kora	7	9	11:5
Piast Czerw.	7	9	11:6
Rywal	7	9	10:3
Stal	7	8	9:9
Budowlani	7	7	17:9
Łużyckanka	7	6	19:25
Iskra	7	5	15:16
Piast II	7	5	14:25
Nysa	7	4	15:16
Zorza	7	3	10:18
Odra	7	1	7:10

SPORTE
Drużyna Stilonu przed sezonem
Borówko wrócił nad Wartę

Wkrótce rozpoczyna się nowy sezon ligowy siatkarzy. Liczni sympatycy Stilonu Gorzów, występującego w grupie „B” I ligi, zadają sobie pytanie: jaki to będzie rok dla ich zespołu? Tradycje siatkówki w nadwarciańskim grodzie są ogromne, toteż i popularność tego sportu jest w Gorzowie wielka...

Rozgrywki I ligi rozpoczyna się jeden z najlepszych rozgrywców w historii polskiej siatkówki, wielokrotny reprezentant i mistrz Polski — Roman Borówko. Swoje tytuły zdobywał ze Stalą Stocznia Szczecin, lecz trzeba przypomnieć, że doborzym siatkarzem stał się w rodzinnym Gorzowie. Uczył go sławny trener Jerzy Gerstenkorn (w Szkole Podstawowej nr 17) i Ryszard Świątkiewicz (w Zespole Szkół Mechanicznych i Zaiczu). Ostatnio Borówko skończył się kontrakt we Francji i Stal Stocznia zgodziła się na przejście Romana do Stilonu. Na temat Borówki krąży różne opinie, o czym dobrze wie sam zawodnik. Jak będzie grał w Stilonie i czy spełni pokładane w nim nadzieje w sytuacji gdy zespół pozostał bez rozgrywców z prawdziwego zdarzenia, zależy od niego. Myślę, że stanie się ulubieńcem gorzowskiej publiczności. Ma blisko 30 lat, ale dla dobrego siatkarza to nie jest przecież wiek emerytalny. Jest żonaty, ma córeczkę oraz mieszkanie w Szczecinie.

Poza Borówką do drużyny doszli też inni siatkarze. Jarosław Wojczuk grał ostatnio w Stali Stocznia, a przez rok przebywał na karencji w GKS Jastrzębie. Obecnie otrzymał zgodę PZPS na grę w Gorzowie. Waldemar Weigt, który trenuje z zespołem, poprzednio grał w Chemicu Bydgoszcz. Do kadry włączono też utalentowanego Jerzego Bogutę ze Znicza Gorzów.

Zmiana nastąpiła również na stanowisku trenera. Po odejściu, pod koniec ubiegłego sezonu Ryszarda Donka, zespół prowadził okresowo drugi trener Leszek Krawiec, który nadal pozostaje w tej roli. Pierwszym trenerem jest natomiast Waldemar Kuczewski. Doświadczony szkoleniowiec, który zaczynał pracę w Swinoujście, potem wraz z Tadeuszem Chojackim prowadził Stal Stocznia Szczecin i AZS Szczecin, potem przeszedł do GKS Jastrzębie, którego zespół od II ligi poprowadził do 4. miejsca w ekstraklasie w ub. sezonie. Jest to ceniący fachowiec, który bardzo dobrze zna swoje rzemiosło i tylko pozostaje życzyć mu powodzenia w pracy w Gorzowie.

Do nowego sezonu siatkarze Stilonu przygotowali się bez większych rozgłosów, ale za to bardzo pracowicie. Tylko czasami pojawiały się w prasie wzmianki gorzowskiej kadry I-ligowego zespołu: Roman Bartul (ur. 1970 r. — 2,00 m wzrostu), Waldemar Weigt (1964 — 1,91), Paweł Kozłowski (1968 — 1,92), Maciej Nowak (1969 — 1,93), Robert Kowalski (1963 — 1,87), Marcin Zarzycki (1967 — 1,91), Jerzy Boguta (1971 — 1,75), Roman Borówko (1960 — 1,85), Tomasz Paluch (1970 — 1,93), Andrzej Dworczanski (1967 — 1,88), Jarosław Wojczuk (1967 — 1,91), Dariusz Chmielek (1970 — 1,89).

I trener — Waldemar Kuczewski, II trener — Leszek Krawiec, kierownik drużyny — Ryszard Świątkiewicz, masażysta — Andrzej Zawajski.

Ubytki w zespole siatkarzy Stilonu są więc znaczne. Kibice zadawali więc sobie również pytanie, czy znajdują się w ekipie nowi zawodnicy. Sensacyjnie brzmi zatem in-

skich zawodników, uzyskiwane w towarzyskich turniejach. Nie wszyskie rezultaty były olśniewające, ale były też drobne sukcesy. Wskazywały one na bardzo chętnie wyjął nam kierownik drużyny, długoletni trener, Ryszard Świątkiewicz:

— Udział w każdym z turniejów traktowaliśmy poważnie, jednak naszym głównym celem nie było uzyskiwanie w nich wyniku (choć kto nie chce wygrać?), lecz jak najlepiej zgrać pod każdym względem praktycznie nową drużynę. Nie trzeba było znowu, by wiedzieć, że siatkówka jest tak specyficzna, szybka gra, że bez odpowiedniego rozumienia się zawodników na boisku nie ma mowy o sukcesach. Oczywiście, do tego dochodzi jeszcze odpowiednie ich przygotowanie kondycyjne i techniczne. Ponieważ trener Kuczewski przygotował je do rozgrywek niemal nowy zespół, trudno dziś powiedzieć, jakie będą efekty tej pracy. Jedno jest pewne — to jednak drużyna, która stała na spełnienie oczekiwań szkoleniowców, działaczy i kibiców. Na tym podstawowym celem jest zająć się co najmniej drugiego miejsca w rozgrywkach grupy „B” I ligi. Być może szanse powrotu do grupy „A” ekstraklasy. Jeśli nie będą nas przesładowały kontuzje, wszystko po winno być dobrze. Prawde mówiąc, sam jestem bardzo ciekawy, jak nam pójdzie w meczach mistrzostw...

Drużyna siatkarzy Stilonu, poza dwoma rutynierami — Borówką i Robertem Kowalskim, jest dość młoda, a większość zawodników szedła z formy i umiejętności nie jeszcze przed sobą. Wiele z nich dosłownie w oczach czyny postępy, jak choćby wychowanek Cariny Gu bin — Dariusz Chmielek, który walczy o miejsce w podstawowym składzie. Silnymi punktami zespołu będą nadal członkowie kadry narodzi się seniorów — Roman Bartul i Maciej Nowak.

Najlepszym sprawdzianem formy będą mecze, jakie gorzowscy kibice obejrzą już w najbliższych dniach i tygodniach (15-16 bm.). W hali przy ul. Czeremnowej odbędzie się bowiem półfinałowy turniej Pucharu Polski. Osada jest znakomita — o awans do finału i zdobycie go tylko zwycięscy ze sobą walczyć będą: AZS Olsztyn, Flakonia Białystok, BBS Włocławek, Bielesko Białe i Stilon. Po tym turnieju będzie można z pewnością powiedzieć o stanie przygotowania siatkarzy do ligowych boju. Oby był to udany sezon...

KRZYSZTOF HOLYŃSKI

Lubuski PRZEKLADANIEC

POZOSTANIE RZEWNA PAMIĘĆ. Zmarł Edmund Wilczyński — barwny, niezwykle sympatyczny, postać lubuskiego sportu rekreacyjnego. Emerytowany zielonogórski kolejarz przez wiele lat towarzyszył znaczącym wydarzeniom sportowym. Idąc, błędną dalszą, setki kilometrów zameldował się np. na mecie etapu Wielkiej Półkondy Kuchal sportu. a że był człowiekiem szczególnie skromnym, wszędzie towarzyszyły mu powściągnięte sympatia. Zmarł w wieku 78 lat.

„HISTORYCZNY” ZEBRANIE W ZASTALU. Bardzo dawno nie było zebrań sprawozdawczych — wyborczego członków ZKS „Zastal”. Zielona Góra. Nie bawem jednak do niego dojdzie — już w najbliższy piątek 12 bm. o godz. 14 w sali konferencyjnej ZZPM „Zastal” (tobok wieżowiec) Zarząd zaprasza członków i sympatyków.

JUNIORZY ORIONA GÓRA

W Sulechowie w II turnieju eliminacyjnym MP starszych juniorów w piłce siatkowej uzyskano wyniki: Orion Sulechów — Ikar Legnica 3:2, Carina Gubin — Zryw Zielona Góra 3:1, Orion — Zryw 3:0, Ikar — Carina 3:0, Orion — Carina 3:1, Ikar — Zryw 3:0.

SUKCES KARGOWSKIEJ SZKOŁY

Biegi na orientację dyscyplina popularna w wielu krajach, powoli trafia do polskich szkół. W Jasnolcach Wielkich k. Jeleniej Góry rozegrano ogólnopolskie zawody szkół pod patronatem w orientingu (taka nazwa tej dyscypliny zaczyna obowiązywać). Wśród 16 szkół wysoka, drugą pozycję wywalczyła SP „Kargowka”. Zwyciężyła poznańska „Ośmismastka”. Indywidualnie specjalnymi pucharami i nagrodami wyróżniono trojkę kargowian: Katarzynę Łukaszewską, Edytę Kramską i Andrzeja Zagdańskiego. Wjazd sfinansowało Kuratorium Oiw w Zielonej Górze.

SZACHY

W drużynowych mistrzostwach seniorów w klasie okręgowej (grupa za kadką) zanotowano następujące wyniki: Piast Rawa — Kwisa Trzebów 4:2, Hutnik I Zary — Spartak Zagran 3:5,25. Odrodzenie Kozuchów — Stal II Jasień 3:3. W grupie zielonogórskiej odbył się tylko jeden mecz, w którym Carina Gubin pokonała Hutnika II Zary 5:1.

W Bożkowie k. Nowej Rudy odbyły się eliminacje strefowe do Ogólnopolskiej Siatkarskiej Młodzieży (juniorzy młodsi). Startowało 30 dziewczyn, 29 chłopów, a z ekipy zielonogórskiej najkorzystniej zaprezentowała się Agata Lepie (Zastal Zielona Góra), która zajęła drugie miejsce i Barbara Grabarska (Stal Jasień) — czwarte. Wśród chłopów Rafat Biały (Spartak Zagran) zajął siódme miejsce.

GRANJA „MIOEMKIP” LIGI MŁ

W spotkaniach piątej serii rozgrywek dolnośląskiej ligi makroregionalnej piłkarzy rezerw drużyna AZS Zielona Góra pokonała Bór Oborniki 3:1, 40:20 (19:12). Chrobry II Głogów przegrał z Górnem Wałbrzych 16:17, a Budowlani Nowa Sól przegrał w Wrocławiu z rezerwami Śląska 20:30.

TRAFIKES?

PP Totalizator Sportowy zawiadania, że w zakładach piłkarskich z dnia 6-10.10.1990 r. wg wstępnych danych stwierdzono:

Liga polska — kwota na wygrane 173.003.300 zł; 13 rozv, z 13 trafieniami — wygrane po około 2.400.000 zł; 236 rozv, z 12 trafieniami — wygrane po około 180.000 zł; 2726 rozv, z 11 trafieniami — wygrane po około 13.500 zł; 17.016 rozv, z 10 trafieniami — wygrane po około 2.500 zł.

Liga angielska — kwota na wygrane 374.217.800 zł; 436 rozv, z 13 trafieniami — wygrane po około 205.000 zł; 7.436 rozv, z 12 trafieniami — wygrane po około 12.400 zł; 56.879 rozv, z 11 trafieniami — wygrane po około 1.600 zł; 244.809 rozv, z 10 trafieniami — wygrane po 380 zł.

Z uwagi na okres reklamacyjny (6 dni) wysokość wygranych może ulec zmianie.



Bydła opluty, czy nie opluty...? Fot. RYSZARD POPRAWSKI